

Czerwiec 1976. Gdy robotnicy powiedzieli „nie”
str. 10



FOT. IPN

Napoleońskie remanenty.
Co zostało po Cesarzu
Francuzów? str. 11

POD
PARAGRAFEM

Nr 139 (24 916)

DZIENNIK POLSKI

Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Czwartek, 18.06.2026 r.

www.dziennikpolski24.pl

Czy dogoterapia
powinna być
finansowana ze
środków publicznych?
str. 2



FOT. BARBARA CIRT

Nowe życie starego
lamusa. Stał się
nowoczesnym
centrum terapii
str. 3

Ekstraklasa
piłkarska. Wisła
rozpoczęła
przygotowania
str. 16



FOT. ANDRZEJ BANAS

MAŁOPOLSKA

Na niebie nad Sądecczyzną od 18 do 21
czerwca będą panować balony str. 9



FOT. VISITMAŁOPOLSKA

KRAKÓW ROZPOCZNIE SIĘ REWITALIZACJA BULWARÓW WIŚLANYCH

Wkrótce wielki remont nad Wisłą

Małgorzata Mrowiec
Kraków

Mieszkańcy wiedzą, czego chcą:
wyraźnego oddzielenia ruchu ro-
werów i pieszych, i czego sobie nie
życzą: komercyjnych barek.

Dzielnica VII Zwierzyniec zorganizowała spotkanie na temat planowanej na 2027 r. rewitalizacji Bulwaru Rodła. Wzięli w nim udział mieszkańcy Krakowa i miejscy urzędnicy.

Bulwary – jako wizytówka Krakowa, a także ulubione miejsce rekreacji Krakowian – mają w efekcie plano-

wanej metamorfozy zyskać m.in. nowe miejsca do wypoczynku, w tym stoliki piknikowe. Wytypowano też schody, które zostaną przebudowane, a przy tym w części zamienione na miejsca do siedzenia i rekreacji. Pojawiają się nowe ławki, a właściwie cały zestaw nowych mebli miejskich, według zapowiedzi – spójnych stylistycznie oraz dużo trwalszych od obecnych.

Przybędzie też kilkaset drzew, posadzonych zostanie 55 tys. krzewów i bylin. Dotychczasowa asfaltowa czarna nawierzchnia alejek dla pieszych i rowerzystów zostanie zamieniona na beton w dwóch różnych odcieniach szarości: jasny – dla spacerowiczów, ciemny – dla cyklistów. Ruch pieszy i rowerowy mają być rozdzielone. Nie będziemy już siedzieć na ławkach z nogami na trasie dla rowerów jak obecnie, z takich miejsc ławki znikną. Za to pojawiają się nowe od strony Wisły, nad wodą.

Dyskusyjną sprawą okazały się bariery, dlatego zapadła decyzja, żeby z nich zrezygnować, poza naprawdę niebezpiecznymi miejscami.

Mieszkańcy zdecydowanie są przeciwni, aby przy Bulwarze Rodła mogły cumować duże komercyjne barki.

Czytaj str. 3

Polska odzyskała cenne zabytki kultury

Pierścień Zygmunta Starego i rękopis z zapisem „Gaude Mater Polonia” powróciły tam, gdzie ich miejsce. Zostały przekazane podczas Forum Polsko-Niemieckiego w Berlinie. str. 8

Nr ISSN 0137-9089

Nr Indeksu 350052



Zabójstwo
polityczne w Białej
Podlaskiej
str. 7

JUTRO U NAS

To było święto Krakowa. Mieszkańcy dali się zaprosić!



FOT. WOJCIECH MATYSIAK

Tak bawili się Krakowianie i turyści, mali i duzi, na wielkim święcie miejskim, czyli Dniu Otwartym Magistratu w Krakowie. Jutro na naszych łamach zamieścimy relację z wydarzenia.

Jutro w Dzienniku Polskim Magazyn Puls

● - Tego milczenia nie rozumiem - mówi ksiądz prof. Andrzej Kobylński o postawie polskich biskupów wobec rosnącego napięcia w relacjach z Ukrainą

Janusz Michalczyk
publicysta



Na miarę polskich aspiracji?

Tysiąc czterysta złotych za noc? Wchodzę w to! - ten okrzyk mojego redakcyjnego kolegi dobrze wpisuje się w atmosferę podniecenia, towarzysząc otwarciu ogromnego hotelu w Pobierowie (woj. zachodniopomorskie). Rzecz jasna, kolega wcale nie zamierza pędzić nad Bałtyk w tłumie bogatych turystów. Po prostu spontanicznie wyraził dumę z awansu cywilizacyjnego kraju. Przypomnę dla porządku, że stojący nad samym morzem Hotel Gołębiowski liczy 13 kondygnacji, docelowo będzie w nim dostępnych ponad tysiąc pokoi i apartamentów, dysponuje wieloma atrakcjami, m.in. aquaparkiem. No, to robi wrażenie.

Dziś nikt nie wspomina o protestach ludzi hołubiących naturę, dla których pomysł postawienia olbrzyma tuż za wydmami był czymś horrendalnym, bo niweczącym zalety dziewiczego krajobrazu. Prawda jest taka, że nieco tylko mniejszy Gołębiowski w Karpaczu już 16 lat temu wrył się brutalnie w panoramę gór i świat się od tego nie zawałił. Obiekt prosperuje, płynnie strumień pieniędzy, wszyscy wydają się zadowoleni.

Przeciwników tak wielkich inwestycji można łatwo rozbroić argumentem, że Mur Chiński jest widoczny z kosmosu i nikt z tego powodu nie załamuje rąk w Pekinie. Do serc patriotów świetnie przemówi zaś fakt, że nasz hotel nad Bałtykiem najmocniej krytykują Niemcy. Wiadomo, zawiść ich zżera. Najlepsze jest to, że są zbulwersowani kosmicznymi cenami, bo w zależności od terminu i poziomu komfortu lokalu za jeden nocleg w Pobierowie płaci się nawet ponad 5 tys. zł i chętnych nie brakuje. Czymś trzeba się pochwalić w gronie znajomych, a ten temat stał się gorący. Można się spodziewać, że w tym sezonie będzie to najbardziej pożądana miejscówka turystyczna dla zamożniejszych Polaków i pewnie nie zabraknie też gości zagranicznych. Interes będzie się kręcić, bo różne raporty ekonomiczne potwierdzają, że nasza klasa średnia szybko się bogaci i stać ją na luksusy.

To chyba powód do dumy? Postawiłem znak zapytania, bo sąsiadują we mnie sprzeczne emocje. Podobnie niewyraźnie czułem się, gdy rok temu stałem za ogrodzeniem hotelu w Pobierowie, zadzierając do góry głowę i patrząc w zadziwieniu na ogromną bryłę.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
24°C



MIN
9°C

Wiatr płn.-zach. 8 km/h
Zachmurzenie zmienne,
możliwe przejaśnienia,
raczej bez deszczu

JUTRO

MAX
28°C



MIN
12°C

Wiatr zach. 8 km/h
Zachmurzenie
umiarkowane,
bez istotnych opadów

ROWEROWY WEEKEND

W weekend (20 i 21 czerwca) z Róży Wiatrów na Pustyni Błędowskiej wyjadą uczestnicy tegorocznej edycji Małopolska Tour. - Wydłużyliśmy każdą z edycji do dwóch dni, aby można było spędzić rodzinie cały weekend - zapowiadają organizatorzy. - Do rajdu rowerowego i wyścigów dla dzieci, dołączamy sportową rywalizację na trasach MTB i gravel. Nie zabraknie także corocznego wyścigu, podczas którego najmłodsi uczestnicy imprezy przejadą od 200 metrów do dwóch kilometrów.
Paweł Mocny



FOT. TADEUSZ ZUREK-ARCHIWUM

ROZMOWA DNIA

Pies pomaga przełamywać lęk i motywuje pacjenta do ćwiczeń

Mira Suchodolska
(PAP)

Rozmowa z Jackiem Gałuszką, behawiorystą.

Czym właściwie jest dogoterapia?

To pojęcie nie jest tak jednoznaczne, jak mogłoby się wydawać. W praktyce obejmuje różne formy aktywności z udziałem psa. Część z nich jest bliższa terapii, część pełni funkcję wspierającą wobec innych działań terapeutycznych. Najprościej mówiąc: pies pomaga zmotywować człowieka do wykonywania czynności, które są elementem terapii lub rehabilitacji. Sam nie leczy, ale może być bardzo skutecznym wsparciem procesu terapeutycznego.

Jak to wygląda w praktyce?

Klasycznym przykładem są zajęcia z dziećmi. Dziecko może np. czytać psu bajkę, ćwicząc umiejętność czytania albo przełamując trudności związane z nauką. Pies nie ocenia, nie poprawia, nie okazuje zniecierpliwienia. Dla wielu dzieci to ogromna różnica. Kiedy czytają przed nauczycielem czy rodzicem, boją się błędów. Przy psie ten stres znika. Zwierzę staje się motywatorem.

Czy podobnie dzieje się podczas rehabilitacji?

Zdecydowanie tak. Wyobraźmy sobie osobę po udarze, która ma ograniczoną sprawność ręki. Wykonywanie

ćwiczeń bywa monotonne i frustrujące. Pacjent nie widzi sensu w podnoszeniu ręki po raz setny czy wykonywaniu tych samych ruchów dzień po dniu. Kiedy jednak ta osoba ma za zadanie wyszczotkować psa, pogłaskać go, rzucić mu zabawkę albo odebrać od niego aportowany przedmiot, ćwiczenie nabiera sensu. Przestaje być abstrakcyjnym zadaniem rehabilitacyjnym, a staje się elementem relacji. Łatwiej zmobilizować się do zabawy z psem niż do wykonywania mechanicznych ruchów zaleconych przez terapeutę. Właśnie dlatego pies bywa tak skutecznym partnerem w rehabilitacji - nie zastępuje specjalisty, ale pomaga utrzymać motywację, która jest jednym z najważniejszych warunków powodzenia terapii.

Dogoterapia kojarzy się głównie z dziećmi. Tymczasem psy odwiedzają także szpitale czy domy opieki.

To bardzo ważny obszar. Obecność psa może zmniejszać poczucie samotności, obniżać napięcie i poprawiać nastrój. W domach seniora bardzo często obserwuje się coś niezwykłego: osoby, które na co dzień są wycofane, mało mówią albo niechętnie uczestniczą w zajęciach, nagle zaczynają opowiadać historie o swoich dawnych psach, wspominać dzieciństwo czy rozmawiać z innymi mieszkańcami. Pies staje się pretekstem do kontaktu. Uruchamia wspomnienia, emocje i po-



FOT. CELESTYNA KRÓL

trzebę relacji. Czasami wystarczy, że położy głowę na kolanach starszej osoby, a atmosfera całego spotkania całkowicie się zmienia.

Skoro dogoterapia pomaga dzieciom, osobom po urazach czy seniorom, to czy powinna być szerzej dostępna, a może nawet finansowana ze środków publicznych?

To pytanie wraca od lat. Ale pies nie zastępuje lekarza, psychologa czy rehabilitanta, dlatego nie powinno się traktować dogoterapii jako alternatywy dla leczenia. Jest ona raczej narzędziem, które może zwiększać skuteczność innych form terapii. Jeżeli widzimy, że obecność psa pomaga dziecku ćwiczyć mowę, pacjentowi po udarze odzyskiwać sprawność, a seniorowi przełamywać samotność, to warto zastanawiać się nad tym, jak takie działania wspierać i upowszechniać. Dziś wiele zależy od zaangażowania fundacji, stowarzyszeń czy samych terapeutów. Dzięki temu powstaje wiele wartościowych inicjatyw, ale ich dostępność bywa ograniczona. Im więcej będzie badań pokazujących efekty takich działań, tym łatwiej będzie rozmawiać o ich szerszym wykorzystaniu w systemie ochrony zdrowia czy opieki społecznej. (PAP)

PRZYRODA

Słodkie żniwa

Nie trzeba być posiadaczem absolutnego słuchu, by słyszeć jak w lesie pracują pszczoły. Monotonne, ale wyraźne brzęczenie pod koronami jodeł, to tysiące pszczoł, szerszeni i os zbierających spadź. Na dodatek liście malin czy jeżyn pod drzewami wyglądają na polakierowane, są lepkie a do tego słodkie, choć smakowania akurat tej słodkości nie polecam, o czym niżej. Wszystko przez mszyce. Nie będzie przesadą, jeśli powiem o milionach tych owadów, które w karnym ordynku wkłuły się w szpilki sosen i jodeł. Wysysają roślinne soki bogate w cukry. Mszyce, jak każde zwierzęta, potrzebują dużej ilości związków azotu, toteż nadmiar zbędnych cukrów wydalają w postaci słodkiej rosy. Powiem to jasno: słodycz na liściach to odchody mszyc. Zabijają się za nimi mrówki, których karawany wędrują w górę i w dół pnia. W obronie bogatego źródła żywności toczą zaciekłe boje z biedronkami i innymi zjadaczami mszyc. Ot, konflikt interesów. Słodkości zlizują pszczoły i osy. Las wypełnia głębokie, doskonale słyszalne brzęczenie. Zaczyna się, gdy tylkozejdzie rosa i trwa do zmroku. Część owadów zjada słodkości na miejscu, a pszczoły zanoszą spadź do ula. Zagęszczają, mieszają z enzymami i wypełniają komórki woskowych plastrów. Tak powstaje miód spadziowy zielonkawej czy brązowej barwy. Wkrótce bartnicy zaczną słodkie żniwa.

Grzegorz Tabasz

Kronika Krakowska

29

mln zł zapłaciło w 2016 r. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego za budynek Hotelu Cracovia. Gmach nadal niszczy, czekając na remont.

KRAKÓW
Gdzie tego lata będzie można oglądać filmy w plenerze?
Bulwar Rodła. Pierwszy seans podczas Wianków, w piątek, 19 czerwca o godz. 21.00 wyświetlony zostanie tu film „Cinema Paradiso”.
Kino w Parku Dębnickim.

Seanse w soboty, początek o godz. 21.00. **Park Wadów** - seanse dla dzieci (sierpień). **Kino Agrafka** - na tarasie 26 czerwca startuje letnie kino pod gwiazdami, początek o godz. 21.30. Filmowe lato **na Wesołej**: 18 lipca „Flow”, a 29 sierpnia „Chłopi”.

KRAKÓW
TELEFON
dziennikarza dyżurnego
697 730 318
E-MAIL
redakcja@gk.pl

KRAKÓW MIESZKAŃCY CHCĄ BULWARU RODŁA Z ŁAWKAMI POD MUREM I BEZ CUMOWANIA BAREK-RESTAURACJI

Czeka nas wielki remont nad Wisłą

Małgorzata Mrowiec
Kraków

Rewitalizacja Bulwarów Wiślanych w Krakowie ma się rozpocząć w terenie w przyszłym roku, od modernizacji Bulwaru Rodła - czyli odcinka od ujścia rzeki Rudawy do Mostu Dębnickiego.

Niedawno odbyło się spotkanie, zorganizowane przez Dzielnice VII Zwierzyniec, z udziałem mieszkańców i miejskich urzędników na temat planów remontowych Bulwaru Rodła.

Bulwary - jako wizytówka Krakowa, a także ulubione miejsce rekreacji Krakowian - mają m.in. zyskać nowe miejsca do wypoczynku, w tym stoliki piknikowe. Wytypowano też schody, które zostaną przebudowane, a przy tym w części zamienione na miejsca do siedzenia i rekreacji. Pojawi się też cały zestaw nowych mebli miejskich, według zapowiedzi - spójnych stylistycznie oraz dużo trwalszych od obecnych.

Osobno piesi, osobno rowerzyści

Według projektu zostanie wprowadzony dolny i górny bulwar.

Przybędzie około 400 drzew, posadzonych też zostanie 55 tys. krzewów i bylin. Dotychczasowa asfaltowa czarna nawierzchnia alejek dla pieszych i rowerzystów zostanie zamieniona na beton,

w dwóch różnych odcieniach szarości: jasny - dla spacerowiczów, ciemny - dla cyklistów. Ruch pieszy i rowerowy mają być rozdzielone innym rodzajem nawierzchni (z kostki).

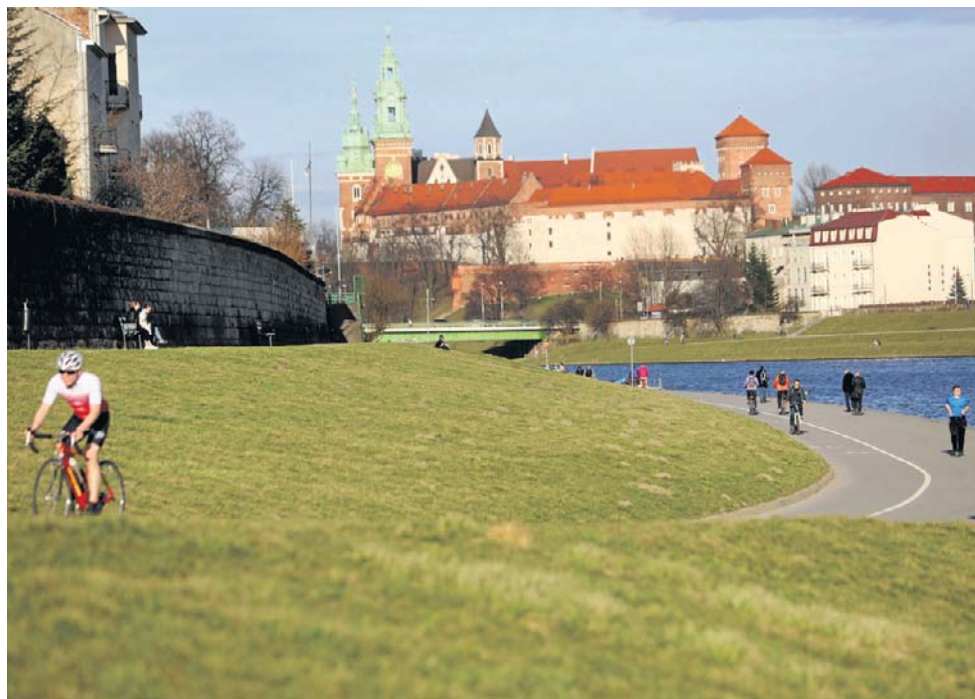
Ze strony rowerzystów padła sugestia, by przy zjeździe ze skweru Konika Zwierzynieckiego na bulwary zamontować lustro. Służyłoby ono bezpieczeństwu zarówno rowerzystów, jak i pieszych.

Nie będziemy już siedzieć na ławkach z nogami na trasie dla rowerów jak obecnie, z takich miejsc ławki znikną. Za to pojawią się nowe od strony Wisły, nad wodą.

Bariery dla barier

Nie będzie na Bulwarze Rodła barier, oddzielających bulwary od rzeki, które były mocno krytykowane, gdy zaprezentowano wizualizację planowanej inwestycji.

Jak przekazał dyrektor ZZM Łukasz Pawlik, barierki ostatecznie będą tylko w tych miejscach, gdzie są strome skarpy, a upadek mógłby grozić kalectwem. Urzędnicy tłumaczyli, że chodzi o utrzymanie otwarcia na rzekę z bulwarów. Co do bezpieczeństwa dzieci, wskazywali, że o to muszą zadbać rodzice, podkreślając, że do ZZM trafiło mnóstwo uwag w związku z barierkami, dlatego zapadła decyzja, żeby z nich zrezygnować poza stoliczką piknikową. Ma być natomiast dodanych kilka nowych pali cumowniczych, co podczas poniedziałkowej prezentacji projektu od razu obudziło czujność mieszkańców Półwsia Zwierzynieckiego.



Bulwar Rodła będzie wyglądał zupełnie inaczej po rewitalizacji w 2027 roku

nie będą ustawione na samej krawędzi bulwaru, siedzenie na nich ma być bezpieczne.

Mieszkańcy stanowczo domagali się ławek, które stanęłyby na górnej skarpie przy murze na wysokości skweru Konika Zwierzynieckiego (najbliżej Mostu Dębnickiego).

Oprócz ławek z widokiem na Wisłę mają się też pojawić - bliżej ujścia Rudawy do Wisły - stoliczki piknikowe.

Ma być natomiast dodanych kilka nowych pali cumownic-

zych, co podczas poniedziałkowej prezentacji projektu od razu obudziło czujność mieszkańców Półwsia Zwierzynieckiego.

Nie dla barek

Przy Bulwarze Rodła mają zostać wprowadzone dodatkowe pali cumownicze (w tym sześć nowych).

Mieszkańcy zobowiązali więc przedstawicieli rady dzielnicy, by podjęła ona uchwałę, aby nie można było przy Bul-

warze Rodła cumować dużych komercyjnych barek. Podkreślano, że tutaj znajduje się blisko zabudowa, dlatego pale cumownicze mogą być przeznaczone dla klubu, który ma tam siedzibę, oraz dla WOPR, ale nie dla komercyjnych barek jak te po drugiej stronie mostu.

Od wiosny 2027 roku

Przebudowa Bulwaru Rodła będzie pierwszym etapem realizacji rewitalizacji Bulwarów Wiślanych.

ZZM ma pozwolenie na budowę i zapewnione finansowanie. Przetarg ma zostać ogłoszony w ostatnim kwartale tego roku. Również jeszcze w tym roku miałyby nastąpić podpisanie umowy z wyłoniętym wykonawcą. Budowa ruszyłaby - tak jest zakładane - na wiosnę 2027 roku, by zakończyć się w 2028 roku. Na pierwszy rok prac są zabezpieczone dwa 2 mln zł, a na 2028 r. - 3 miliony.

Jak przekazał mieszkańcom dyr. Pawlik, w pierwszej kolejności planowane jest wykonanie prac obejmujących wszystkie schody i zjazdy. Potem wykonawca będzie miał się zająć dolną ścieżką.

- Dolna ścieżka będzie realizowana na zasadzie stopniowego wycofywania frontu robót od Mostu Dębnickiego do ujścia Rudawy - tłumaczył też dyrektor ZZM.

Fragmenty Bulwaru Rodła na czas prac będą musiały być zamknięte. Większość robót planuje się zrealizować w 2027 roku, przede wszystkim w okresach, kiedy bulwar jest mniej intensywnie używany.

Zarząd Zieleni Miejskiej poinformował, że obecnie pracuje nad rysunkami technicznymi wykonawczymi i dokumentacją przetargową dla tego przedsięwzięcia. Za projekt przebudowy Bulwarów Wiślanych odpowiada zespół projektowy ogrodniczy miejskiej. ©©

Stary lamus stał się miejscem nowoczesnego centrum terapii

Barbara Ciry
Powiat krakowski

W Domu Pomocy Społecznej w Więckowicach powstało nowoczesne centrum terapii.

W starym budynku lamusa znajdują się teraz nowoczesne sale terapeutyczne, rehabilitacyjne, pracownice specjalistyczne, miejsca warsztatowe i wielka sala teatralno-terapeutyczna. Meta-morfoza starego lamusa jest zaskakująca. Po wielu latach starania, zapomniany i niszczący

przez dekady zabytkowy budynek z 1918 roku oficjalnie zyskał drugie życie.

Dawny magazyn i chlewnia zmieniły się w nowoczesne, tętniące energią miejsce rehabilitacji i terapii zajęciowej. To prawdziwy kamień milowy w historii Domu Pomocy Społecznej w Więckowicach. Budynek centrum terapeutycznego jest piękny, wpisany w ogród, z widocznymi elementami starych murów na zewnątrz i starymi belkami wewnątrz.

- To był gospodarski budynek, pełnił różne role, był maga-

zynem nawozów, chlewnią, oborą, potem służył jako zaplecze magazynowe dla wyposażenia DPS. Jako obiekt zabytkowy musiał być zabezpieczony, ale problem się tylko pogłębiał, bo obiekt pochłaniał pieniądze, ale nie było ich na tyle żeby całość wyremontować, zmodernizować i wykorzystywać. To trwało całe lata, a ja wciąż zastanawiałem się, szukałem sposobów na zagospodarowanie tego obiektu, bo przecież nasz DPS potrzebował sal terapeutycznych, rehabilitacyjnych, pracowni dla naszych mieszkań-

ców - mówi Henryk Sikora, dyrektor DPS w Więckowicach.

Budynek obecnego centrum terapii wybudowany ponad sto lat temu. W końcu historia zaczęła koło. Dzięki ogromnemu wysiłkowi i determinacji, zabytkowe mury odzyskały dawny blask. Mają zupełnie nową misję. Kompleksowy remont pozwolił na stworzenie przestrzeni na miarę XXI wieku, która będzie służyć nie tylko 149 mieszkańcom DPS Więckowice, ale otworzy nowe perspektywy wsparcia dziennego dla osób z niepełnosprawnościami.

- „Tylko najwytrwalsi będą zwycięzcami” - to słowa, które można odnieść do rehabilitacji, której służy ten budynek. Wytrwała i systematyczna terapia i rehabilitacja jest drogą do lepszego życia, sprawności i radości. Dla mnie ma też dodatkowy wymiar - dążenia, przez całe lata, do modernizacji. I teraz możemy się tym cieszyć - mówi dyrektor Henryk Sikora.

Prace przy odnowie budynku lamusa Domu Pomocy Społecznej w Więckowicach trwały od października 2024 r. Inwestycja polegała na przebu-

dowie budynku gospodarczego na potrzeby biurowe administracji DPS oraz cele terapii zajęciowej mieszkańców, osób niepełnosprawnych wraz z instalacjami branżowymi. Przygotowania do tej inwestycji, gdy pozyskano pozwolenie na budowę dla tego obiektu oraz zgody konserwatora zabytków.

Inwestycja była finansowana ze pieniędzy powiatu krakowskiego oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Koszt to ponad 3,5 mln zł. Dotacja z PFRON wyniosła 500 tys. zł. ©©

Kronika Krakowska

KRÓTKO

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Dziś żegnamy

Cmentarz Rakowicki

9:40 - Romana Rybicka (lat 87)
11:40 - Andrzej Flur (lat 83)
12:20 - Tadeusz Pytko (lat 104)

Cmentarz Bronowice

13:00 - Daniela Cepuch (lat 79)

Cmentarz Mydlniki

12:00 - Maria Zdziebko (lat 97)

Cmentarz Podgórski

10:00 - Zofia Małachowska (lat 81)

12:00 - Barbara Nowak (lat 71)

13:00 - Maria Michta (lat 88)

Cmentarz Prokocim

14:00 - Kazimierz Salawa (lat 66)

Cmentarz Prądnik Czerwony

9:40 - Urszula Paradowska (lat 53)

10:20 - Krzysztof Cholewka (lat 67)

11:00 - Wanda Drabik (lat 73)

11:00 - Stefan Gałat (lat 89)

11:40 - Janusz Bęben (lat 65)

12:20 - Tomasz Filek (lat 57)

12:20 - Waldemar Kakitek (lat 84)

13:00 - Jan Mróz (lat 94)

13:40 - Henryk Waleszczyński (lat 74)

Cmentarz Grębałów

10:20 - Andrzej Rzewulski (lat 75)

11:40 - Irena Ciepela (lat 96)

12:20 - Zbigniew Satora (lat 74)

13:00 - Stanisław Sawicki (lat 79)

NIEPOŁOMICIE

Półmetek kosztownej inwestycji



To jedna z najbardziej wyczekiwaných inwestycji w podkrakowskich Niepołomicach. Rozbudowa ulicy Podlęskiej, powodująca duże utrudnienia w ruchu, jest na już na półmetku. Prace obejmują budowę chodnika po lewej stronie ulicy Podlęskiej oraz na odcinku drogi powiatowej 2011K, modernizację skrzyżowań z lokalnymi traktami, przebudowę pobocza po prawej stronie ul. Podlęskiej oraz zjazdów na posesje, wykonanie nowej podbudowy i nawierzchni jezdni. Ponadto powstanie profesjonalny system odwodnienia drogi, wraz przepompownią. Na dziś wszystko wskazuje, że roboty zakończą się zgodnie z planem - do 31 października tego roku. Przebudowa ulicy Podlęskiej jest prowadzona w formule zaprojektuj i wybuduj, same prace projektowe trwały ponad rok. Wartość inwestycji wynosi 4,157 mln zł. Jolanta Białek

REKLAMA 0011431775

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie maile:
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011431595

COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHOROŚ SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW,
PROFESORÓW I DOCENTÓW
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00-17.00)
012 636 44 22

18 CZERWCA

Imieniny obchodzą: Amand, Amanda, Drogomysł, Drogoradz, Drohobysz, Dzirżysława, Efrem, Elżbieta, Emil, Eufemiusz, Hipacy, Leoncjusz, Marek, Maryna, Miłobor, Ożanna.
1434 – W katedrze wawelskiej odbyły się uroczystości pogrzebowe króla Władysława Jagiełły.

1940 – Generalny gubernator Hans Frank zgadza się na wznowienie działalności szkół, ale z ograniczonym programem.



FOT. ANDRZEJ IBANAS

18 CZERWCA 1941

Urodził się Leszek Długosz, bard, poeta, kompozytor, aktor (zm. 2024 w Krakowie). Twórczo związany z kabaretem literackim „Piwnica pod Baranami”, gdzie uchodził za jednego z najwybitniejszych artystów w zespole.

Losy referendum w Krakowie. Sąd podjął decyzję!

Małgorzata Mrowiec
Kraków

**Sąd Okręgowy w Krakowie za-
jął się wczoraj protestem refe-
rendalnym w sprawie łama-
nia ciszy podczas majowego
referendum, które doprowa-
dziło do odwołania prezyden-
ta Aleksandra Miszalskiego.**

Inicjatorzy protestu wnioskowali o stwierdzenie nieważności referendum w zakresie, który odnosi się do odwołania prezydenta miasta Krakowa - i zarządzenie przeprowadzenia ponownego referendum. Sąd odrzucił jednak ten protest. Na ewentualne odwołanie od wyroku przewidziane jest siedem dni.

W odczytywanym uzasadnieniu swojego postanowienia sąd wskazał, że część materiałów, które przywołano, składając protest - wpisów w mediach społecznościowych czy telewizyjnych materiałów informacyjnych lub programów publicystycznych - albo nie odwołuje się wprost do referendum i nie może być uznane za agitację wyborczą, albo zostało opublikowanych przed rozpoczęciem lub już po zakończeniu ciszy referendalnej.

Sąd uznał, że pozostały materiał rzeczywiście prowadzi do stwierdzenia, iż doszło do naruszeń. Ciszę referendalną miała naruszać m.in. płatna reklama na Tik Toku prezentująca negatywną ocenę



FOT. PIOTR TYMCZAK

Rozpatrywany był protest Edwarda Nowaka (Stowarzyszenie Sieć Solidarności)

prezydentury Aleksandra Miszalskiego, materiał o trwaniu głosowania, z propozycją transportu do lokali wyborczych i przypomnieniem o ciszy referendalnej, jak też np. posty z portalu X - zawierające przypuszczenia na temat frekwencji czy wskazujące na potrzeby mobilizacji. Jednak - jak zaznaczył sąd - autor protestu nie wykazał ani nie uprawdopodobnił, że mogło dojść do istotnego wpływu tych materiałów na to, iż do referendum poszły osoby, których liczba zdecydowała o frekwencji, a w efekcie o ważności referendum.

Według sądu wnioskodawca m.in. nie dostarczył dowodów, że z materiałami zapoznali się osoby, które

pod ich wpływem zdecydowały się pójść do urn. Sąd zwrócił też uwagę, że nie można założyć, iż publikowane w internecie czy emitowane w telewizji materiały trafiły tylko do Krakowian, osób mogących głosować.

Ogłoszone wczoraj postanowienie sądu o oddaleniu protestu referendalnego jest nieprawomocne. Przysługuje od niego zażalenie do sądu apelacyjnego.

Rozpatrywany dziś przez sąd protest, został złożony przez Edwarda Nowaka - opozycjonistę z czasów PRL-u, obecnie związanego z ruchem społecznym Stowarzyszenia Sieć Solidarności. Nowak przekonywał, że podczas ciszy refe-

rendalnej łamane było prawo w mediach społecznościowych i że „minimalna nadwyżka frekwencyjna decydująca o ważności referendum została wygenerowana z naruszeniem tzw. ciszy referendalnej”.

Pojawienie się protestów referendalnych sprawia, że premier wstrzymuje się z zarządzeniem przedterminowych wyborów w Krakowie do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawach tych protestów przez sąd. Przypomnijmy, że w krakowskim referendum wzięło udział 176 tys. 228 osób. Natomiast 158 tys. 555 osób wystarczyło, by odwołać prezydenta. Próg ważności referendum został więc tutaj przekroczony o 17 tys. 673 głosy. ©

Podgórze zyska ogromny obiekt sportowy

Ewa Wacławowicz
Kraków

Zarząd Infrastruktury Sportowej planuje budowę wielkiego i nowoczesnego kompleksu sportowego przy ul. Golikówka.

Kompleks, który powstanie na terenie TS Rybitwy ma być przestrzenią, która pozwoli młodym talentom piłkarskim na rozwój w nowoczesnych warunkach.

Przygotowana przez Zarząd Infrastruktury Sportowej w Kra-

kowie koncepcja zakłada budowę zespołu boisk do piłki nożnej, boiska rekreacyjnego, budynku zaplecza szatniowo-socjalnego, widowni oraz wiaty. Inwestycja obejmie także realizację infrastruktury drogowej, parkingów i ciągów pieszych. Boiska sportowe wyposażone zostaną m.in. w maszty oświetleniowe, piłkochwyty oraz monitoring. Właśnie ruszył przetarg na wykonawcę. Termin składania ofert upływa 25 czerwca o godz. 9.

- Nowoczesna, bezpieczna i komfortowa infrastruktura sportowa jest najlepszą zachętą

do podejmowania aktywności fizycznej, rozwijania pasji oraz budowania nawyków prozdrowotnych. To inwestycja nie tylko w obiekty, ale również w przyszłość krakowskiego sportu - podkreśla Tomasz Marzec, Dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie.

Na realizację inwestycji Gmina Miejska Kraków pozyskała dofinansowanie w kwocie 2 mln 849 tys. zł ze środków finansowych Ministerstwa Sportu i Turystyki (program budowy pełnowymiarowych boisk piłkarskich Edycja 2025).

Pozostałe środki zostały zabezpieczone w budżecie Gminy Miejskiej Kraków w roku 2026.

„Co to oznacza? Będziemy mieli w przyszłym roku obiekt piłkarski spełniający wszelkie normy europejskie. Nie możemy doczekać się, aż nasi pierwsi wychowankowie będą mogli korzystać z nowego obiektu” - napisał klub w mediach społecznościowych.

Towarzystwo Sportowe Rybitwy Kraków to klub piłkarski, prowadzący szkolenie we wszystkich grupach wiekowych - od żaków po seniorów. ©

Nowa droga w Chrzanowie otworzy tereny pod budowę mieszkań

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

Burmistrz Robert Maciaszek podpisał umowę na budowę nowego połączenia drogowego pomiędzy ulicą Szarych Szeregów na osiedlu Młodości a ulicą Nowakowskiego na osiedlu Rospontowa.

Inwestycja ma usprawnić komunikację pomiędzy dwiema częściami miasta i otworzyć dostęp do terenów przeznaczonych pod przyszłą zabudowę mieszkaniową.

W ramach zadania powstanie nowa droga wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Projekt obejmuje również budowę drogi rowerowej oraz nowych miejsc parkingowych. Na realizację inwestycji gmina pozy-

skała ponad 2 miliony złotych rządowego dofinansowania.

Jak podkreśla burmistrz Robert Maciaszek, znaczenie przedsięwzięcia wykracza daleko poza samą poprawę układu komunikacyjnego.

- Nowe połączenie otworzy dostęp do terenów przeznaczonych pod rozwój osiedla Młodości, zgodnie z uchwalonym niedawno miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. To kolejny krok w kierunku tworzenia przestrzeni dla nowych mieszkańców Chrzanowa - poinformował burmistrz.

Nie jest to jedyne zadanie drogowe zaplanowane na ten rok. Remont ulicy Długiej w Balinie ma zostać przeprowadzony i zakończony jeszcze w tym roku. ©



Miliony złotych na nową drogę w Chrzanowie to szansa na rozwój osiedla Młodości

Nastolatki rozpędzały karuzelę używając silnika hulajnogi. To niebezpieczne. Rodzice, wychowujcie lepiej swoje dzieci!

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

TUCHÓW. Gmina apeluje, aby dbać o bezpieczeństwo na placach zabaw. To efekt incydentu, który kamery monitoringu zarejestrowały na jednym z obiektów w podtarnowskim miasteczku.

Do niebezpiecznego zdarzenia kilka dni temu doszło na placu zabaw na os. Centrum w Tuchowie. W obiekcie, który powstał za kilkaset tysięcy złotych, oprócz dzieci korzystających z urządzeń zabawowych, znajdowała się grupa młodzieży. Na nagraniach z monitoringu widać, jak kilka osób siedzi w karuzeli, a jeden z nastolatków rozpędza ją przy użyciu hulajnogi elektrycznej.

- To było niebezpieczne dla tej młodzieży i dla innych

dzieci. Nie mówiąc o tym, że mogło to powodować zniszczenie obiektu, który dużo kosztował i bardzo długo mieszkańcy na niego czekali - mówi Magdalena Marszałek, burmistrz Tuchowa.

Władze Tuchowa wystosowały apel do mieszkańców. Podkreślono w nim, że na terenie placu zabaw na os. Centrum obowiązuje zakaz jazdy na hulajnogach, rowerach, deskorolkach i rolkach. Dodano także, że urządzania na placu zabaw należy użytkować zgodnie z ich przeznaczeniem.

W apelu zwrócono się też do rodziców i opiekunów nastolatków, aby porozmawiali z nimi o bezpiecznym i odpowiedzialnym korzystaniu z placów zabaw. Teren jest monitorowany i w razie wypadku lub zniszczenia mienia sprawy będą kierowane na policję. ©

Bunt przeciwko akcji rzeczniczki praw dziecka. Beza w nagrodę za świadectwo z paskiem



Restauracja Schronisko Bukowina zaprosiła dzieci ze świadectwami z czerwonym paskiem na darmową bezę

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Restauracja w Bukowinie Tatrzańskiej zaprasza na ciastka. Akcja jest sprzeciwem wobec stanowiska rzeczniczki praw dziecka, która interweniowała w podobnej sprawie w Pszczynie.

Chodzi o sprawę lodziarni w Pszczynie, która od lat w nagrodę za świadectwo z paskiem zapraszała uczniów na lody. Po interwencji rzeczniczki praw dziecka Moniki Hornej-Cieślak właścicielka lodziarni postanowiła zrezygnować z tej tradycji.

- Tak, to jest akcja spowodowana wydarzeniami w Pszczynie. Dlatego my bardzo chętnie zaprosimy wszystkie dzieci z czerwonym paskiem na darmową, pyszną bezę - komentuje bez ogródek Kamil Sakalus.

„Panią rzecznik też ugościmy”

Manager dodaje z przekąsem, że restauracja zaprasza „uczniów i uczennice”, a także „osoby uczniowskie”. - Chcemy po prostu docenić wysiłek, jaki młodzi ludzie włożyli w naukę - zaznacza.

Pytany o to, czy nie obawia się kontroli bądź interwencji ze strony Biura Rzecznika Praw Dziecka, odpowiada z uśmiechem: - Jak pani rzecznik przyjedzie do nas, to jej też damy bezę za darmo. Nawet jeśli nie będzie miała świadectwa z czerwonym paskiem.

To nie pierwsza rebelia bukowiańskiej restauracji

Obecna akcja z bezami i jawny przymus w nos wymierzony Rzecznicze Praw Dziecka wpisują się w historię tej restauracji, która w ostatnich latach zyskała sławę jako jedno z najbardziej niepokornych miejsc na gastronomicznej mapie Polski. Górale z Bukowiny mają już na swoim koncie starcia z urzędami oraz z ikoną polskiej gastronomii Magdą Gessler.

„Góralskie Veto” podczas pandemii

Najgłośniejsza batalia lokalu miała miejsce w styczniu 2021 roku, w samym środku pandemicznego lockdownu. Restauracja (wtedy jeszcze jako „Schronisko Smaków Magdy Gessler”) stało się wówczas pierwszą dużą restauracją na Podhalu, która jawnie zbuntowała się przeciwko rządowym obostrzeniom i otworzyła swoje drzwi dla klientów, dołączając do ogólnopolskiej akcji „Góralskie Veto”. Właściciele argumentowali wtedy w mediach społecznościowych, że kolejne zakazy rujną lokalną gospodarkę i nie

Akcja sprowokowana wydarzeniami w Pszczynie. Restauracja w Bukowinie Tatrzańskiej ogłasza swoją kolejną rebelię

mogą beczynn timer patrzeć, jak umiera dorobek ich życia.

Najazd kontrolerów i wygrana w sądzie

Decyzja o otwarciu wywołała natychmiastową reakcję służb. Restauracja stała się celem kilku nastu nalotów kontrolnych - lokal nachodził nie tylko sanepid, ale też Wojewódzki Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, Inspekcja Handlowa, Urząd Celno-Skarbowy oraz nadzór budowlany. Łącznie właścicielom groziło aż 150 tys. zł kar administracyjnych. Choć pierwszą nałożoną karę (w wysokości 25 tys. zł) restauratorzy musieli zapłacić, nie ugięli się i sprawę skierowali do sądu. Ostatecznie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie przyznał im rację, umorzył postępowania i nakazał państwu zwrot niesłusznie pobranych pieniędzy wraz z odsetkami.

Starcie z Magdą Gessler

Ta bezkompromisowa walka z lockdownem kosztowała jednak restaurację utratę znanej patronki. Przed pandemią lokal funkcjonował bowiem pod szyldem „Schronisko Smaków Magdy Gessler”. Gdy właściciele podjęli decyzję o buncie przeciwko obostrzeniom, kulinarna celebrytka natychmiast odcięła się od ich działań i w trybie natychmiastowym zerwała współpracę, odbierając restauracji swoje nazwisko. Wtedy zrodziła się Restauracja Bukowina.

Wojna o... łosia

Głośno było również o innej, nieco bardziej kurioznej sądowej potyczce restauracji. Tym razem poszło o... głowę łosia.

Historia tego nietypowego trofeum sięga 2015 roku, kiedy to Magda Gessler otwierała w Bukowinie Tatrzańskiej lokal pod swoim szyldem. Celebrytka osobiście przywoziła wówczas do restauracji wypchaną głowę łosia, która stała się charakterystycznym elementem wystroju. Po zerwaniu umowy restauratorka zażądała zwrotu głowy oraz pozostawionych w kuchni garnków. Właściciele Schroniska Bukowina stanowczo odmówili. Argumentowali, że w 2015 roku otrzymali łosia w prezencie, a jego wartość wycenili na około 2 tys. zł.

Przez niemal cztery lata wokół sprawy panował względny spokój, aż do końca 2024 roku, gdy Magda Gessler oficjalnie skierowała sprawę na drogę sądową. Domagała się w niej zwrotu łosia oraz roszczeń, twierdząc, że wciąż są jej własnością. Sąd w Nowym Sączu przyjął sprawę na wokandę.

Do zapowiadanej batalii przed obliczem sędziego jednak nie doszło. W dniu planowanej rozprawy pełnomocnik Magdy Gessler niespodziewanie złożył pismo o wycofaniu powództwa i całkowitej rezygnacji z roszczeń. Sąd umorzył postępowanie.

„Czerwone i czarne”. Artyści z Łaźni Nowej ruszyli na podbój Chin!



FOT. WOJCIECH MATYSIAK

Przedstawienie ukazuje społeczeństwo uwikłane w mechanizmy władzy, hipokryzji i przemocy

Anna Piątkowska
Kraków

Spektakl Bartosza Szydłowskiego „Czerwone i czarne” z nowohuckiej Łaźni Nowej wyruszył na podbój jednego z najważniejszych festiwali teatralnych współczesnej Azji.

Aranya Theater Festival to jeden z najbardziej prestiżowych festiwali teatralnych Azji, a „Czerwone i czarne” jest kolejnym przedstawieniem Bartosza Szydłowskiego na tym wydarzeniu. „Czerwone i czarne” to adaptacja XIX-wiecznej powieści Stendhala, która znalazła się w Indeksie Ksiąg Zakazanych. Jest uznawana za arcydzieło światowej literatury.

Jej bohaterem jest Julian Sorrel, syn ubożego cieśli z niewielkiego miasteczka, marzący o awansie społecznym. Jako 19-latek wstępuje do seminarium; odtąd jego losy przypominają grę w ruletkę, w której kołem kręci kościelna i świecka władza. To, co wydaje się błogosławieństwem, staje się też jego przekleństwem. Kim tak naprawdę był Julian Sorrel? Komu zależało na tym, żeby go zabić? Kto na tym zyskał?

Stendhal odmalował wspinały pejzaż arystokratycznych rodów, mieszczańskich rodzin, katolickiej Francji, w której Kościół stanowi jedną z większych sił rozgrywających i tworzących pewien układ i jest to wątek bardzo aktualny i dziś. Pokazuje jak bardzo w tym merkantylnym świecie to, co głęboko religijne zostaje zastąpione przez pazerność, rządzą władzy. Krwawa rewolucja nie nauczyła elit niczego. Zamiast wprowadzić nową jakość w życie społeczne, zajmują się umacnianiem swojej władzy, by nie została im kiedyś odebrana. Wszystkie insty-

tucje obiecujące jakąś odnowę ponoszą w tej powieści sromotną porażkę, są pokazane w rozkładzie, w narcystycznym zapatrzeniu w siebie. Wobec tego staje młody, nieukształtowany człowiek wstępujący w życie pełne złudnych obietnic. Brzmi znajomo? Niestety, tak - mówił nam przed premierą reżyser.

W spektaklu Bartosza Szydłowskiego historia Sorrela przybiera formę śledztwa, prowadzonego już po śmierci bohatera. W sterylnej przestrzeni przesłuchania świadkowie rekonstruują losy młodego człowieka, próbując odpowiedzieć na pytanie, kto naprawdę odpowiada za jego upadek. Kolejne zeznania nie prowadzą jednak do prawdy, lecz odsłaniają społeczeństwo uwikłane w mechanizmy władzy, hipokryzji i przemocy.

„Czerwone i czarne” miało swoją premierę w marcu ubiegłego roku w Łaźni Nowej. W Krakowie przedstawienie spotkało się z bardzo dobrymi reakcjami publiczności. To kolejne nowohuckie przedstawienie, które pojawi się na chińskim festiwalu po prezentowanym tam przed dwoma laty „Konformiście 2029” także reżyserowanym przez Bartosza Szydłowskiego. Chińska publiczność zobaczy przedstawienie Łaźni Nowej od 19 do 21 czerwca.

Aranya Theater Festival, odbywający się w nadmorskiej miejscowości Aranya w prowincji Hebei, w ciągu kilku lat stał się jednym z najważniejszych wydarzeń teatralnych współczesnej Azji. Każdego roku gromadzi tysiące widzów oraz twórców z całego świata, prezentując najciekawsze zjawiska współczesnych sztuk performatywnych.

Wyjazd spektaklu „Czerwone i czarne” na Aranya Theater Festival współorganizowany jest przez Instytut Adama Mickiewicza.

Akustycznie – wielkie przeboje z hollywoodzkich filmów

Paweł Gzyl
Kraków

Bryan Adams to jedna z najbardziej rozpoznawalnych postaci w historii światowej muzyki rockowej. Wkrótce usłyszymy go na żywo w Krakowie.

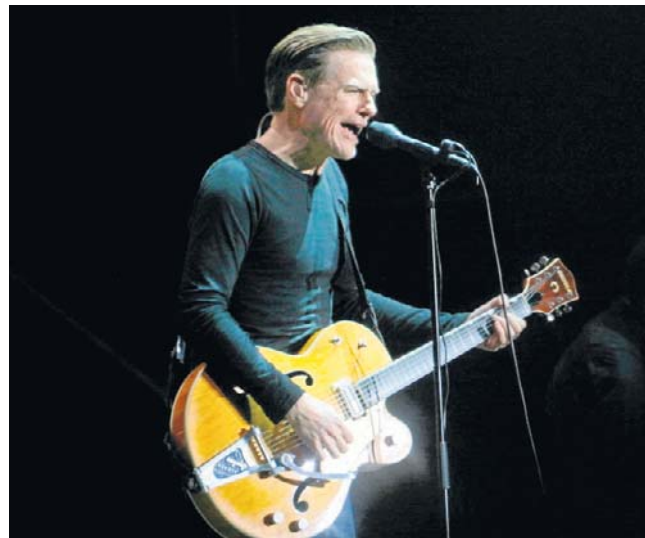
Znamy go zarówno jako twórcę rockowych hymnów w rodzaju „Run To You”, jak i romantycznych ballad w stylu „(Everything I Do) I Do It for You”. Tym razem usłyszymy go w akustycznych wersjach.

Bryan Adams, kanadyjski wokalista, gitarzysta, kompozytor i fotograf od ponad czterech dekad utrzymuje się na szczycie przemysłu rozrywkowego, łącząc sceniczną energię z artystyczną wszechstronnością. Jego twórczość ukształtowała brzmienie lat 80. i 90. XX w., a utwory na stałe wpisały się w kanon współczesnej kultury popularnej.

Szorstki głos wokalisty

Droga Adamsa do międzynarodowej sławy rozpoczęła się w Vancouver, gdzie jako nastolatek determinacją i pasją nadrabiał brak formalnego wykształcenia muzycznego.

Przełomem okazała się współpraca młodego wokalisty z kompozytorem Jimem Vallance'em. Duet stworzył podwaliny pod album „Cuts Like a Knife” (1983), który przyniósł artyście pierwszy poważny sukces komercyjny w Ameryce Północnej.



FOT. ARCHIWUM PPG

Bryan Adams wystąpi 20 czerwca w ICE Kraków. Tym razem akustycznie

Wydana rok później płyta „Reckless” wystrzeliła Adamsa na pozycję globalnej gwiazdy. Krążek pokrył się diamentem w Kanadzie i wielokrotną platyną w USA, generując aż sześć singli w pierwszej dziesiątce listy przebojów Billboard Hot 100.

Muzyka Adamsa z tego okresu charakteryzowała się surowym, gitarowym brzmieniem, melodyjnymi refrenami oraz natychmiast rozpoznawalnym, szorstkim głosem wokalisty.

Platynowe hity do filmów

Kolejna dekada przyniosła ewolucję w stronę epickich ballad filmowych, które zdominowały światowe listy przebojów.

Kompozycja „(Everything I Do) I Do It for You”, stworzona na potrzeby filmu „Robin Hood: Książę złodziei” (1991), spędziła rekordowe 16 tygodni na pierwszym miejscu brytyjskiej listy singli, co do dziś pozostaje niepokonany wyczyn.

Utwór ten przyniósł artyście nagrodę Grammy oraz nominację do Oscara. Podobny sukces odniosły późniejsze kooperacje kinowe kanadyjskiego wokalisty, w tym „All for Love” nagrane wspólnie ze Stingiem i Rodem Stewartem do filmu „Trzej muszkieterowie” (1993) i „Have You Ever Really Loved a Woman?” z gitarzystą

Paco De Lucią do „Don Juan De Marco” (1995).

Od lat 90. Adams z powodzeniem rozwija równoległą karierę jako profesjonalny fotograf modowy i reklamowy. Jego prace publikowane były w prestiżowych magazynach, takich jak „Vogue”, „Harper’s Bazaar” czy „Vanity Fair”. Piosenkarz jest również autorem oficjalnych portretów brytyjskiej rodziny królewskiej, w tym królowej Elżbiety II.

Artysta pracowity i wszechstronny

Artysta nieustannie koncertuje, słynąc z niezwykle energetycznych, dwugodzinnych występów, podczas których rezygnuje z efektów pirotechnicznych na rzecz czystego, rockowego rzemiosła.

Zdolność kanadyjskiego muzyka do komponowania ponadczasowych melodii sprawiła, że stał się on jednym z najlepiej sprzedających się artystów wszech czasów, z łącznym nakładem ponad 100 milionów sprzedanych płyt na całym świecie.

Widzieliśmy to już dwukrotnie w Krakowie, podczas koncertów Adamsa w Tauron Arenie. Wokalista ma również swą gwiazdę w Alei Gwiazd pod Wawelem.

Bilety na koncert Bryana Adamsa w ICE Kraków w dniu 20 czerwca o godz. 19.30 w cenach od 569 zł są dostępne na stronie Eventim.pl.

Jak powstawały schrony w Nowej Hucie? Opowiada o tym nowa wystawa

Anna Piątkowska
Kraków

Podziemna Nowa Huta w innej odsłonie: wystawa opowiada o schronach i kontekście „zimnej wojny”, a także powstającej dopiero dzielnicy i życiu jej mieszkańców.

Schron i opowieść o „zimnej wojnie”, a także o budowie najmłodszej dzielnicy Krakowa i zagrożeniach, także tych współczesnych, podczas poszukiwania bezpiecznej przystani, można już oglądać na wystawie Muzeum Krakowa na os. Szkolnym 22.

Po trwającym blisko dwa lata remoncie pomieszczeń po filii Biblioteki Pedagogicznej na os. Szkolnym 22, Muzeum Krakowa zaprasza na mieszczącą się tam wystawę „Schrony w Nowej Hucie - dziedzictwo zimnej wojny” opowiadającą



FOT. MUZEUM NOWEJ HUTY

Podziemna Nowa Huta w nowoczesnej odsłonie

o zagrożeniu, którym żyli przed kilkoma dekadami nie tylko Krakowianie, o powstającej tu od podstaw dzielnicy i życiu jej mieszkańców.

Amatorzy zwiedzania schronów będą mogli zobaczyć tu na nowo zaaranżowaną opo-

wieść o słynnej podziemnej Nowej Hucie.

Przestrzeń obecnie zajmowana przez Muzeum Krakowa została wydzielona przez budowniczych Nowej Huty w części budynku mieszkalnego. Zanim pojawiła się tu ekspozycja i gabloty, działało przedszkole, dom dziecka, a po nich biblioteka. Remont i przystosowanie do potrzeb muzealnych kosztowały 5 mln zł. Dziś mamy tu schron z salą ekspozycyjną, przestrzeń wystawową na parterze i część biurowo-magazynową na piętrze.

Główny nacisk kładziemy na budownictwo schronowe i kontekst „zimnej wojny” - to jedno z nielicznych miejsc, które jest stale udostępniane zwiedzającym. Oprócz tego na Os. Szkolnym 22 także pod budynkiem Zespołu Szkół Mechanicznych nr 3 na Os. Szkolnym 33 - to schrony

cywilne jakie powstawały pod budynkami mieszkalnymi na terenie Nowej Huty - wyjaśnia Karolina Żłobicka z Muzeum Nowej Huty.

Unikatowe schrony przeciwlotnicze i przeciwbombowe powstawały w Nowej Hucie kiedy na żyznych ziemiach dawnych wiosek rosła robotnicza dzielnica. Były odpowiedzią na zagrożenia zimnej wojny.

W całej dzielnicy powstało ich ponad 250. Wiele nowohuckich schronów nie przetrwało do dzisiaj w stanie pierwotnym - przeznaczenie tych przestrzeni ulegało zmianie w związku z bieżącymi potrzebami. Dziś schrony z lat 50. XX wieku mają wyłącznie muzealny charakter, a ponieważ nie spełniają norm stawianych tego rodzaju miejscom wyznaczanym dziś, są kwalifikowane jedynie jako miejsce ukrycia. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

BIAŁA PODLASKA

Trwa śledztwo ws. zabójstwa

- Wszystko na to wskazuje, że było to zabójstwo polityczne, ale musimy czekać na dowody i bardziej konkretne przesłanki - ocenił w środę na konferencji premier Donald Tusk pytany o zabójstwo Rosjanina Roberta K. w Białej Podlaskiej.

Dodał, że jeśli było to na zlecenie Rosji, to jest to bardzo poważny fakt o wymiarze międzynarodowym. Podkreślił, że służby będą się starały wyjaśnić wszystko, co jest możliwe do wyjaśnienia. Premier przekazał, że dwaj zatrzymani w tej sprawie Białorusini zostali

zwolnieni, ponieważ służby nie dysponują dowodami, że byli oni bezpośrednio zaangażowani w to zabójstwo.

Przypomniał też, że zastrzelony mężczyzna był krytykiem Putina i rosyjskiego reżimu.

Do zabójstwa doszło w poniedziałek ok. godz. 9.30-9.45 na chodniku, na jednym z osiedli w Białej Podlaskiej. Do ofiary podszedł mężczyzna, który oddał trzy strzały z broni krótkiej. Gdy pokrzywdzony upadł na ziemię, mężczyzna podszedł do niego i oddał jeszcze dwa strzały z bliskiej odległości.

WROCŁAW

Dziwidło zakwitnie już niebawem



FOT. TOMASZ PAWLAK

- Po raz pierwszy w Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Wrocławskiego zakwitnie *Amorphophallus titanum*! To bardzo ważny moment dla wszystkich miłośników roślin. Doczekaliśmy się! Jeszcze kilka..., kilkanaście dni i nasze dziwidło olbrzymie zakwitnie! - nie kryją radości pracownicy wrocławskiego ogrodu.

GDAŃSK

Przekazała oszustom 750 tys. zł

750 tys. zł straciła Gdańszczanka, która dała się oszukać przestępcom podającym się za pracownika banku oraz oficera Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Wszystko zaczęło się od telefonu od mężczyzny, który podał się za pracownika Biura Informacji Kredytowej (BIK). Poinformował 61-latkę, że jej oszczędności w banku są zagrożone.

Aby uwiarygodnić tę historię i rzekomo „zabezpieczyć” pieniądze, do rozmowy włączył się kolejny oszust. Tym razem podał się za oficera Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Falszywy funkcjonariusz tak pokierował rozmową, że kobieta wykonywała wszystkie jego polecenia.

Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Gdańsku.

UMOWA

Wczoraj, w 35. rocznicę podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, w Warszawie spotkali się ministrowie obrony Polski i Niemiec Władysław Kosiniak-Kamysz oraz Boris Pistorius. Ministrowie podpisali umowę o współpracy w dziedzinie obronności. Dotyczy ona m.in. wspólnych ćwiczeń czy mobilności wojskowej, nie będzie w niej natomiast gwarancji bezpieczeństwa.

„

Musimy być wyczuleni na to, aby utrzymać swoją autonomię wobec sztucznej inteligencji

Donald Tusk premier

Awantura z Bąkiewiczem w Berlinie. Politycy komentują

Karolina Wrońska
Berlin/Warszawa

Polski konsul w Berlinie działa w sprawie interwencji niemieckiej policji wobec członków Ruchu Obrony Granic. Ustala okoliczności zdarzenia i powody ich zatrzymania.

We wtorek grupa członków nieformalnej inicjatywy Ruch Obrony Granic chciała umieścić krzyż przy znajdującym się w centrum Berlina tymczasowym pomniku upamiętniającym polskie ofiary II wojny światowej i okupacji niemieckiej.

Zgodnie z komunikatem berlińskiej policji krótko przed godz. 16 przed Reichstagiem zebrało się około 15 osób w żółtych kamizelkach. „Z transparentami, dużym drewnianym krzyżem i przy głośnych okrzykach chciały one udać się pod polski Głaz Pamięci. Taki przemarsz do miejsca pamięci został im jednak zakazany przez nasze siły policyjne” - czytamy w komunikacie.

Zebrany - z pomocą tłumacza - miano zaproponować zorganizowanie zgromadzenia w pobliskim Skulpturenparku albo „udanie się pojedynczo do miejsca pamięci”.

„Gdy mimo to grupa, wraz z krzyżem i transparentami, udała się wspólnie w kierunku pomnika, policjanci zastosowali wobec sześciu osób środki ograniczające wolność. Ponieważ doszło przy tym do stawiania



FOT. RADEK PIETRUSZKA/PAP

Maciej Wewiór, rzecznik MSZ: - Polski konsul w Berlinie działa ws. członków Ruchu Obrony Granic

oporu, nasze siły interwencyjne zastosowały również środki przymusu bezpośredniego” - poinformowała berlińska policja. Po zakończeniu czynności policyjnych wszystkie osoby zostały zwolnione na miejscu.

Nagrania, na których niemieccy policjanci próbują zatrzymać niosących krzyż członków Ruchu Obrony Granic, zaczęły się pojawiać późnym popołudniem w mediach społecznościowych. W pewnym momencie między nimi a funkcjonariuszami wywiązała się szarpanina. Niektórzy spośród członków ROG, m.in. jego lider Robert Bąkiewicz, zo-

stali unieruchomieni przez policjantów oraz skuci tymczasowo zatrzymani.

Do zdarzenia odniósł się później we wpisie na platformie X rzecznik MSZ Maciej Wewiór. „Odnosi się do zdarzenia w Berlinie: nasz konsul na miejscu działa - ustala w tej chwili okoliczności zdarzenia i powody zatrzymania” - napisał rzecznik resortu dyplomacji.

Zdaniem szefa Biura Polityki Międzynarodowej w Kancelarii Prezydenta, Marcina Przydacza, choć konsul polski już zareagował swoją obecnością na miejscu zdarzenia, potrzebna jest „interwencja natury politycznej”. - Bez

względu na to, jak kto ocenia działalność tego czy innego obywatela Rzeczypospolitej, to są, panie ministrze spraw zagranicznych, obywatele Rzeczypospolitej i oni zasługują na to, aby ich wesprzeć w sytuacji, w której traktuje się ich w nieodpowiedni sposób - oświadczył prezydencki minister, zwracając się do szefa MSZ Radosława Sikorskiego.

Minister Sikorski natomiast zamieścił w środę rano w serwisie X wpis o treści: „Należy przestrzegać lokalnego prawa oraz wypełniać polecenia służb porządkowych. Konsulowie RP udzielają pomocy, ale nie zawsze mogą ochronić przed skutkami zachowań nieroztropnych”.

Wczoraj w TOK FM poproszono też Wiesława Szczepańskiego, wiceministra MSWiA o komentarz do „rajdu Roberta Bąkiewicza na Berlin”. - Kto łamie prawo, ponosi konsekwencje - powiedział. Zwrócił uwagę, że: - Bąkiewicz w Niemczech nie miał zgłoszonego przemarszu z krzyżem, był poinformowany przez stronę niemiecką, że może zorganizować, z tego co pamiętam (...), demonstrację w miejscu. Natomiast nie może przemieszczać się z krzyżem, w to miejsce (...) pomnika - powiedział.

Szczepański zaznaczył, że na miejscu był polski konsul. - Trzeba pamiętać, że pan Bąkiewicz nie jest w Polsce. Obowiązuje go prawo niemieckie i po prostu powinien go też przestrzegać - dodał. PAP

Premier Tusk dosadnie na temat kominów płacowych w niektórych szpitalach i kontrolach NIK

Anna Nagel
Warszawa

Premier zwrócił się do NIK o kontrolę tam, gdzie w grę wchodzi publiczne środki na ochronę zdrowia. Mówił też o śrubowaniu zarobków niektórych lekarzy.

Zwróciłem się do NIK o przeprowadzenie całościowej kontroli tam, gdzie mamy do czynienia z publicznymi środkami na ochronę zdrowia - poinformował wczoraj premier Donald Tusk.

Szef rządu przekazał, że chce mieć dokładny raport kontrolny i wnioski wobec tych miejsc, w których dochodziło do nadużyć. Doprecyzował, że chodzi o nadużycia finansowe.

Donald Tusk odniósł się też wczoraj o rekordowych i budzących emocje zarobkach niektórych lekarzy. - Nikogo nie obwiniam, ten system jest naprawdę zwyrodniały, on przez całe lata robił się coraz mniej sprawny systemem, coraz bardziej nastawionym na śrubowanie - przy-

najmniej w odniesieniu do niektórych lekarzy - zarobków - mówił. Dodał, że dochodzi do takich dysproporcji, że są szpitale, gdzie wynagrodzenia stanowią blisko 100 proc. wszystkich wydatków szpitala. - Do tego dochodzi ten klimat dyskrekcji, żeby nie powiedzieć tajności. Nikt nie wie dokładnie, kto ile zarabia. Nie ma możliwości dostępu do informacji, jaki lekarz, w jakim miejscu, ile zarabia i to budzi zarówno złe emocje i podejrzenia - mówił.

- W sprawie tych kominów płacowych wczoraj przyjęliśmy na rządzie projekt ustawy, który wreszcie umożliwi agencji rządowej w Ministerstwie Zdrowia kontrolowanie i nadzorowanie płac; będzie to związane z konkretnymi osobami, nazwiskami - powiedział premier.

Premier przekazał, że w środę marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty poinformował go, że będzie starał się „w tempie absolutnie ekspresowym przyjąć tę ustawę”. PAP

Samolot z sześcioma osobami na pokładzie rozbił się na autostradzie

Kazimierz Sikorski
USA

Samolot z sześcioma pasażerami rozbił się na ruchliwej autostradzie w Teksasie. Kierowcy ryzykowali życie, próbując ratować pasażerów. Zginęła jedna osoba.

Maszyna, która uległa katastrofie, to dwusilnikowy Cessna Citation Latitude. Samolot wystartował z lotniska Los Cabos w Meksyku i rozbił się w Laredo, 225 kilometrów od San Antonio.

W katastrofie zginęła jedna osoba, a na autostradzie Loop 20 zapanował chaos. Ludzie opuszczali pojazdy, próbując wybić szybę kokpitu i uwolnić uwięzione osoby. Niektórzy świadkowie obawiali się, że sa-

molot mógł eksplodować. W samolocie znajdowało się sześć osób, mówił Jose Baeza, śledczy w Laredo.

Zayra Garza, kosmetyczka, wiozła współpracowników do domu, gdy trafiła na miejsce wypadku. Widziała kogoś w samolocie, kto próbował wybić okno w kokpicie. Wkrótce ludzie wysiedli z aut, próbując uwolnić uwięzionych w samolocie.

Mąż Garzy wyskoczył z auta, aby pomóc i wtedy kobieta zobaczyła otwarte drzwi samolotu. Mówiła, że trzy osoby wyglądające na nastolatków wybiegły z samolotu, a za nimi ktoś, kto wyglądał na pilota. Inny członek załogi próbował wyciągnąć osobę, która wydawała się nieprzytomna.



Nie patrząc na groźbę eksplozji, kierowcy ruszyli na pomoc pasażerom rozbitego samolotu

Na szczycie G7 zdecydowane poparcie dla Ukrainy

Grzegorz Kuszewski
Francja

Ze szczytu G7 we Francji nadeszły wiadomości dobre dla Ukrainy, a złe dla Rosji. Mówi się, że nieobecni nie mają racji - a do Evian-les-Bains zaproszono tylko Wołodymyra Zełenskigo.

Przywódcy państw G7 oznajmili w środę rano, że są zjednoczeni we wsparciu dla Ukrainy, jej integralności terytorialnej i zgodzili się na zwiększenie presji na gospodarkę rosyjską. Liderzy największych światowych gospodarek przyjęli oświadczenie w tej sprawie podczas szczytu we francuskim Evian-les-Bains.

Przywódcy G7 uznali, że Ukraina osiągnęła postęp na polu walki w ostatnich miesiącach i że istnieje obecnie „nowy impet” w wojnie obronnej z Rosją. Oświadczyli, że w celu jego wspierania i przyspieszenia zgadzają się na zwiększenie dostaw środków obrony powietrznej i dalekiego zasięgu.

„Zobowiązujemy się do zwiększenia presji na gospodarkę wojenną Rosji. W tym kontekście wzmocnimy nasze sankcje, w tym sankcje na sektory ropy i gazu” - zapowiedzieli przywódcy G7. Podkreślili, że ich zdaniem jest to „odpowiedni moment” na podjęcie dodatkowych działań, ze względu na to, że prezydent USA Donald Trump osiągnął porozumienie z Iranem



Wołodymyr Zełenski został zaproszony na szczyt G7, była też okazja do rozmowy z Donaldem Trumpem

dotyczące ponownego otwarcia cieśniny Ormuz.

Nie ma wątpliwości, że Trump podpisał się pod wspomnianym komunikatem, przeprowadził „bardzo dobrą” rozmowę z Zełenskim i zasygnalizował powrót do ostrej polityki (zwłaszcza sankcyjnej) wobec Rosji dlatego, że kończy się wojna w Zatoce. Obie kwestie są ze sobą mocno związane - a w osobnym oświadczeniu przywódcy G7 poinformowali, że przyjmują z zadowoleniem wstępne porozumienie pomiędzy USA i Iranem i że są gotowi przyczynić się do jego wdrożenia.

Trump oświadczył, że jest gotów wesprzeć Ukrainę i zwiększyć presję na Rosję w celu zakończenia wojny, ale w zamian za to zażądał pomocy europejskich sojuszników w rozminowywaniu cieśniny Ormuz, donosi Politico, powołując się na swoje źródła.

Putin nie jest w stanie wygrać wojny - takie ogólne przekonanie zdominowało szczyt G7 we francuskim Evian-les-Bains

Według źródeł portalu gospodarz Białego Domu wspominał o tym podczas zamkniętych rozmów na szczycie G7. Przywódcy „Wielkiej Siódemki” dali do zrozumienia, że nie odmawiają pomocy w oczyszczaniu Cieśniny Ormuz, jednak wiąże się to z pewnymi warunkami. Tak więc, według rozmówców serwisu Politico, prezydent Francji Emmanuel Macron podkreślił, że wysłanie okrętów do rozminowywania jest możliwe wyłącznie na oficjalną prośbę Stanów Zjednoczonych i za zgodą innych zaangażowanych stron, w szczególności Iranu i Omanu. PAP

Papież zadowolony z porozumienia USA-Iran

Karolina Wrońska
Watykan

Papież Leon XIV wyraził w środę zadowolenie ze wstępnego porozumienia między Iranem i USA, które ma zostać podpisane w piątek w Szwajcarii.

W czasie spotkania z tysiącami wiernych na Placu Świętego Piotra Leon XIV oświadczył: - Przyjmuję z zadowoleniem osiągnięcie porozumienia między Islamską Republiką Iranu i Stanami Zjednoczonymi, które zostanie podpisane w piątek. To zachęcający rezultat cierplivej pracy dialogu i negocjacji.

- Wyrażam wdzięczność krajom, które zaangażowały się, by ułatwić spotkanie stron i umożliwić to porozumienie. Wyrażam pragnienie, by mogło ono przyczynić się do umocnienia

wzajemnego zaufania, bezpieczeństwa, stabilizacji na Bliskim Wschodzie, promując drogi dialogu i współpracy między narodami - powiedział papież.

Następnie odnotował, że „napływają natomiast bolesne wiadomości na temat wojny na Ukrainie, która dalej się rozszerza. Tyle niewinnych ofiar, zabici ratownicy, kościoły i miejsca dziedzictwa kulturowego zdewastowane przez pło- mienie”.

- Jestem blisko z tymi, którzy opłakują swoich bliskich, z rannymi i z tymi, którzy pośród przemocy dalej służą z odwagą życia. Zachęcam wszystkich do modlitwy o to, aby ta wojna się skończyła. Prośmy Boga o otwarcie dróg dialogu i zgaszenie nienawiści i umożliwienie sprawiedliwego oraz trwałego pokoju - wezwał Leon XIV. PAP

Rękopis z zapisem „Gaude Mater Polonia” i pierścień Zygmunta Starego wróciły do Polski

Anna Nagel
Berlin

Do Polski wracają zrabowane podczas II wojny światowej obiekty bezcenne dla polskiej tożsamości - powiedziała wczoraj w Berlinie szefowa MKiDN Marta Cienkowska.

Odzyskanie zabytków jest efektem współpracy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z partnerami niemieckimi oraz instytucjami i osobami zaangażowanymi w proces restytucji po obu stronach. Obiekty zostały przekazane podczas Forum Polsko-Niemieckiego w Berlinie. W uroczystości wzięła udział ministra kultury i dziedzictwa narodowego Marta Cienkowska. - W grudniu ubiegłego roku, w trakcie polsko-niemieckich konsultacji międzyzyna-



Szefowa MKiDN Marta Cienkowska

rodowych, nastąpiło nowe historyczne otwarcie w obszarze restytucji dóbr kultury. W wyniku tego otwarcia do Polski wróciły niezwykle cenne polsko-krzyżackie dokumenty i fragment średniowiecznej rzeźby z południowej ściany Kościoła Naj-

świętszej Marii Panny na Zamku Wysokim w Malborku. To był nowy początek, a dziś jest jego kontynuacja. Do Polski wracają obiekty olbrzymiej wagi, bezcenne dla polskiej kultury i polskiej tożsamości, zrabowane podczas II wojny światowej. To średniowieczny rękopis z zapisem hymnu „Gaude Mater Polonia”, który jest jednym z najstarszych religijnych utworów liryki polsko-lacińskiej, oraz pierścień, który według przekazów źródłowych należał do Zygmunta I Starego, wydobyty w 1791 r. z grobu królewskiego w Katedrze na Wawelu przez Tadeusza Czackiego - powiedziała Cienkowska.

Podkreśliła, że każdy z przekazanych obiektów „ma znaczenie historyczne”. - Każdy jest częścią polskiego dziedzictwa. I każdy powinien znajdować się tam, gdzie jest jego miejsce - zaznaczyła.

Jak mówiła, środowe wydarzenie „ma jednak znaczenie szersze niż sam zwrot zabytków”. - Pokazuje, że polityka historyczna wcale nie musi oznaczać sporu. Może oznaczać współpracę. Pokazuje, że nawet najtrudniejsze kwestie wynikające z historii można rozwiązać przez dialog, konsekwencję i wzajemny szacunek - oceniła szefowa resortu kultury.

Podziękowała niemieckim partnerom za „zaangażowanie w proces zwrotu tych bezcennych artefaktów i realizację deklaracji złożonej w trakcie konsultacji międzyrządowych”. - Przejawem i dowodem naszej dobrej współpracy jest również działalność polsko-niemieckiej grupy roboczej ds. zwrotów dóbr kultury, która po raz trzeci spotkała się 5 maja w Warszawie - dodała. PAP

NASZ PATRONAT DZISIAJ ROZPOCZYNA SIĘ 6. MAŁOPOLSKI FESTIWAL BALONOWY „ODLOTOWA MAŁOPOLSKA”

Sądeckczyzna z lotu ptaka. Balonowa fiesta i teatr ognia w Gródku nad Dunajcem

Widowiskowe starty oraz zapierające dech w piersiach widoki. Pogoń za „lisem”, wieczorna Gala Balonów, niezwykle taniec na szarfi i malownicze pokazy teatru ognia. 18 czerwca na Sądeckczyźnie rozpoczyna się czterodniowy 6. Małopolski Festiwal Balonowy „Odlotowa Małopolska”. Inauguracyjny start odbędzie się z lotniska w Łososinie Dolnej. 20 czerwca na widowiskowy finał zaprasza Gródek nad Dunajcem. W te dni wiele się będzie działo - na ziemi i w powietrzu.

- Festiwal Odlotowa Małopolska to świetny pretekst nie tylko do odwiedzin Sądeckczyzny, ale także do poznania jej wyjątkowych atrakcji. Wejrzenia w jej piękne serce - zachęca Grzegorz Biedroń, prezes Małopolskiej Organizacji Turystycznej.

Sądeckczyzna gospodarzem Odlotowej Małopolski

Odlotowa Małopolska po raz pierwszy gości na sądeckiej ziemi i niebie. Malownicze starty, przeloty i lądowania będzie można obserwować nie tylko w Łososinie Dolnej i Piwnicznej-Zdroju, ale także w Starym Sączu i Gródku nad Dunajcem. Nad Doliną Dunajca i Jeziołem Rożnowskim.

- Lotnisko w Łososinie Dolnej to idealne miejsce do organizacji tak widowiskowych wydarzeń jak Odlotowa Małopolska. Stąd jego wybór na bazę Festiwalu Balonowego - podkreśla prezes Grzegorz Biedroń.

Nad malowniczą i niezwykle urozmaiconą Sądeckczyzną, obfitującą w wyszukane dzieła natury i rąk ludzkich, zaprezentuje się około 30 balonów, w tym załogi z Węgier, Rumunii, Litwy i Łotwy. Wyjątkową scenę do lotów tworzyć będą mocno urozmaicone pasma Beskidu Sądeckiego.

Na niebie wypatrujcie więc barwnych balonów, oczywiście oprócz klasycznych konstrukcji sportowych, także zięjącego ogniem Małopolskiego Smoka, Małopolski oraz repliki balonu braci Montgolfier.

Porywający podniebny spektakl

Podczas Odlotowej Małopolski będą loty widokowe, ale też emocjonująca rywalizacja. Balonowe teamy, które wezmą we władanie niebo nad Sądeckczyzną, będą walczyły nie tylko z wiatrem, ale także o punkty i prestiż.

Za „lisem”, czyli balonem wytyczającym kierunek lotu, wyruszą więc te załogi, które myślą o zwycięstwie. Która z nich okaże się najlepsza? Ta, która dobrze odczyta kierunek wiatru i jego moc, popisie się precyzyjną nawigacją oraz perfekcyjnym rzutem specjalnego znacznika. Im bliżej wyłożonego na ziemi „krzyża” się znajdzie, tym lepiej.



Tak było na Podhalu, tak też będzie na Sądeckczyźnie



Gdzie i kiedy wypatrywać balonów na Sądeckczyźnie?

Odlotowa Małopolska to oczywiście cudownie barwna balonowa fiesta, zawody, adrenalina, ale też zachwycające widoki. Oprócz malowniczych - porannych i wieczornych - startów, odbędzie się również specjalna Wieczorna Gala Balonów w Gródku nad Dunajcem. Tu będzie się działo!

6. Małopolski Festiwal „Odlotowa Małopolska”:

- 18 czerwca, godz. 18-19.30 - start z lotniska w Łososinie Dolnej,
- 19 czerwca, godz. 5.30-6.30 - start z lotniska w Łososinie Dolnej,
- 19 czerwca, godz. 18-19.30 - balony pojawią się nad terenem rekreacyjnym Nakło w Piwnicznej-Zdroju,

► 20 czerwca, godz. 5.30-6.30

- start w okolicach błoni w Starym Sączu,
- 20 czerwca, godz. 18-19.30 - loty nad Gródkiem nad Dunajcem,
- 20 czerwca, godz. 21 - Wieczorna Gala Balonów, teatr ognia, taniec na szarfi - plaża gminna w Gródku nad Dunajcem,
- 21 czerwca, godz. 5.30-6.30 - start z lotniska w Łososinie Dolnej.

Bądźcie na bieżąco z Odlotową Małopolską

Udział w Małopolskim Festiwalu Balonowym jest oczywiście bezpłatny. Jednak, aby być na bieżąco z wszystkimi informacjami - pogoda bowiem zmienna jest, a wiatry różnie wieją - zachęcamy do śledzenia oficjalnej strony Odlotowej Małopolski na Facebooku.



Po więcej balonowych informacji i relacji z wydarzenia - także wieści z Sądeckczyzny - zapraszamy na profil Małopolskiej Organizacji Turystycznej oraz visitmalopolska.pl. Wszystkich miłośników lotnictwa i pięknych krajobrazów zachęcamy zaś do wspólnego podziwiania fascynującego balonowego spektaklu. Na największe balonowe święto w Małopolsce zapraszają Małopolska Organizacja Turystyczna oraz Kraków Balloon Team.

Sądeckie perły

Małopolski Festiwal Balonowy „Odlotowa Małopolska” to dobry czas, aby poznać zielone serce Sądeckczyzny. Ujrzymy tu przebijające się przez góry Dunajec i Poprad, imponujące lasy, potężne niegdyś warownie, owiane legendami mofety, bijące z głębin ziemi

szczaw. Jest więc coś dla bardzo aktywnych i tych, którzy wolą nieco mniej intensywny wypoczynek.

- Wybór Sądeckczyzny na gospodarza szóstej edycji „Odlotowej Małopolski” nie jest przypadkowy. Jest to region, który nie tylko zachwyca pięknymi krajobrazami i wspaniałymi zabytkami, ale także słynie z imponującej liczby szlaków turystycznych, licznych źródeł wód mineralnych oraz niezwykle atrakcyjnych atrakcji turystycznych - podkreśla Grzegorz Biedroń, prezes Małopolskiej Organizacji Turystycznej. - Mimo to region ten wciąż potrzebuje promocji. Festiwal „Odlotowa Małopolska” jest zatem świetną okazją do tego, aby przypomnieć wszystkie walory Beskidów i Sądeckczyzny. I nie tylko je przypomnieć, ale ukazać z zupełnie innej perspektywy, z lotu ptaka.

KRAKOWSKI ODDZIAŁ IPN I „DZIENNIK POLSKI” PRZYPOMINAJĄ

Władza, która od sześciu lat budowała swój autorytet na obietnicy poprawy życia i porozumienia ze społeczeństwem, nagle stanęła naprzeciw ludzi pracy. Przeciw państwu przedstawiającemu się jako „robotnicze” zbuntowali się właśnie robotnicy. Nie przypuszczali, że ich protest stanie się jednym z najważniejszych etapów polskiej drogi do wolności.

24 czerwca 1976 r. premier Piotr Jaroszewicz ogłosił w Sejmie projekt drastycznych podwyżek cen żywności. Mięso miało zdrożeć średnio o blisko 70 proc., cukier o 90 proc., a niektóre artykuły nawet ponad dwukrotnie. Władze próbowały przekonywać społeczeństwo, że wzrost cen zostanie zrekompensowany dodatkami do wynagrodzeń, jednak dla milionów rodzin oznaczało to dalsze pogorszenie i tak trudnych warunków życia.

Następnego dnia przez kraj przetoczyła się fala strajków. Objęły one dziesiątki zakładów pracy w całej Polsce. Protestowano nie tylko w Radomiu, Ursusie i Płocku, ale również w Łodzi, Gdańsku, Szczecinie, Poznaniu, Elblągu, Grudziądzu czy Starachowicach. Najbardziej dramatyczny przebieg protest przybrał w Radomiu. Strajk rozpoczął się rano w Zakładach Metalowych im. gen. Waltera. Robotnicy opuścili teren fabryki i ruszyli ulicami miasta, zachęcając do przyłączenia się do protestu kolejnych przedsiębiorstw. W krótkim czasie demonstracja przerodziła się w wielotysięczny pochód zmierzający pod siedzibę Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Zachowane relacje uczestników pokazują, że protest na początku nie miał charakteru politycznego. Jeden z robotników po latach wspominał: „Ludzie wołali zwyczajnie, że chcą chleba, chcą, żeby władza cofnęła drańskie podwyżki”. To właśnie ten postulat – cofnięcie podwyżek – łączył protestujących w całym kraju. Robotnicy nie domagali się jeszcze obalenia systemu. Chcieli przede wszystkim godnie żyć i utrzymać swoje rodziny.

Radom, Ursus i Płock

W Radomiu przed siedzibą partii zgromadziło się około 20 tysięcy osób. Demonstranci oczekiwali rozmów z władzami. Wśród protestujących panowało przekonanie, że wystarczy przekazać do Warszawy informację o skali społecznego niezadowolenia, by kierownictwo państwa wycofało się z niepopularnej decyzji. Jeden z uczestników wspominał po latach: „Wystarczyło, tak myślałem ja i zapewne

Czerwiec 1976. Gdy robotnicy powiedzieli „nie”

„To warchoły, ja im tego nie zapomnę” – miał powiedzieć Edward Gierek po robotniczych protestach z czerwca 1976 r. Słowa te dobrze oddają stosunek władz PRL do robotników, którzy wyszli na ulice Radomia, Ursusa, Płocka i wielu innych miast domagając się cofnięcia podwyżek cen żywności.

Cecylia Kuta



Robotnicy Zakładów Mechanicznych „Ursus” blokujący w proteście przeciwko podwyżkom cen tory kolejowe na trasie Warszawa - Skierniewice

wszyscy zgromadzeni pod komitetem, by Warszawa dowiedziała się o wielotysięcznej pokojowej manifestacji, żeby towarzysze puknęli się w głowę”. Nadzieje te okazały się jednak płonne. Gdy przedstawiciele władz nie podjęli rozmów z demonstrantami, napięcie zaczęło narastać. Doszło do zajęcia budynku Komitetu Wojewódzkiego PZPR, zniszczeń i pożaru. Po południu do miasta wkroczyły oddziały ZOMO, Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Rozpoczęła się brutalna pacyfikacja.

W Ursusie protest przyjął inną formę. Robotnicy Zakładów Mechanicznych „Ursus” zdecydowali się na blokadę magistrali kolejowej Warszawa-Katowice. Rozkręcono fragment torów, skutecznie paraliżując ruch pociągów. Wydarzenie to stało się jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli Czerwca ’76. Również

w Płocku doszło do strajków i demonstracji, choć miały one spokojniejszy przebieg. W skali całego kraju protest czerwcowy był największym robotniczym buntem od czasu protestów na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. Jeszcze wieczorem 25 czerwca kierownictwo PZPR wycofało się z planowanych podwyżek. Było to jedno z nielicznych ustępstw władz komunistycznych wymuszonych przez masowy protest społeczny. Zwycięstwo okazało się jednak bardzo kosztowne.

Cena zwycięstwa

Wycofanie podwyżek nie oznaczało końca. Przeciwnie – właśnie wtedy rozpoczął się najtragiczniejszy rozdział historii Czerwca ’76. W całym kraju zatrzymano około 2500 osób. Setki robotników poddano brutalnym przesłuchaniom. Symbolem represji stały się tzw. „ścieżki zdrowia” – szpalery

funkcjonariuszy ZOMO i milicji, którzy bili prowadzonych pomiędzy nimi zatrzymanych. Relacje uczestników do dziś robią ogromne wrażenie. Jeden z represjonowanych wspominał: „Modliliśmy się, żeby jak najszybciej zabrano nas do więzienia. Tu nie dało się spać, wciąż zabierano nas na przesłuchania, a po drodze czekała ścieżka zdrowia”. Paradoks sytuacji był wstrząsający. Dla wielu aresztowanych więzienie wydawało się bezpieczniejsze niż pobyt na komendzie milicji. Jeden z represjonowanych robotników wspominał moment przewiezienia do więzienia: „Wreszcie po trzech dniach i nocach nadszedł ten dzień. Skuto nam ręce wykręcone do tyłu i wyprowadzano do samochodu, który więźniowie nazywali lodówką – to była wielka metalowa paka bez okien. Zajechali pod więzienie, ale nie od Malczewskiego, tam gdzie główne wejście, lecz

od strony dziedzińca. Gdy otworzono lodówkę, nikt się nie rwał, by wyskoczyć na plac, ujrzelśmy bowiem przed sobą znowu nasz koszmar – ścieżkę zdrowia obsadzoną zomowcami. Czekali na nas z długimi pałami, z uśmiechem na ustach. Stali w lekkim rozkroku, prawe kolana mieli w lekkim ugięciu. Wszyscy musieliśmy przejść przez tę ścieżkę. Nie można było zasłonić głowy przed uderzeniem, bo ręce skuto nam na plecach, nie można było zbyt szybko biec, by uniknąć chociaż jednego uderzenia, ponieważ pokrzywdzony zomowiec wołał „Jeszcze ja!”. I wówczas więźnia zawracano, i musiał raz jeszcze przebiec tę samą drogę i z powrotem, i każdy mógł sobie uderzyć jeszcze dwa razy”.

Represje nie ograniczały się do pobic, miały charakter wielowymiarowy. Obejmowały również zatrzymania, aresztowania, kolegia do spraw wykroczeń, procesy sądowe, zwolnienia z pracy, szykany administracyjne oraz szeroko zakrojona kampania propagandowa. Państwo uruchomiło cały aparat represji przeciw własnym obywatelom. Uczestników protestów zwalniano z pracy, skazywano w pokazowych procesach i poddawano wieloletnim szykanom. Wielu z nich przez lata nie mogło znaleźć zatrudnienia lub awansować zawodowo. Skutki przemocy odczuwali także fizycznie. „Kto przeszedł ścieżki zdrowia, zdrowie tracił już na zawsze” – wspominał po latach uczestnik protestów.

Szczególnym symbolem represji po Czerwcu ’76 stał się ksiądz Roman Kotlarz, proboszcz parafii w Pelagowie pod Radomiem. 25 czerwca 1976 r. przypadkowo znalazł się w Radomiu, gdy ulicami miasta przechodził robotniczy pochód. Duchowny przyłączył się do de-

monstrantów i błogosławił ich znakiem krzyża. W kolejnych dniach w swoich kazaniach upominał się o pobitych, aresztowanych i zwalnianych z pracy robotników, potępiając przemoc oraz łamanie ludzkiej godności. Wkrótce znalazł się pod szczególnym nadzorem Służby Bezpieczeństwa. Według relacji świadków był wielokrotnie nachodzony, zastraszany i bity przez funkcjonariuszy SB. Zmarł 18 sierpnia 1976 r., a jego śmierć do dziś pozostaje jednym z najbardziej poruszających symboli tamtych dni.

Od Czerwca do Solidarności

Paradoksalnie właśnie brutalność władz sprawiła, że znaczenie Czerwca ’76 okazało się znacznie większe niż sam protest przeciw podwyżkom cen. Wokół represjonowanych robotników zaczęły skupiać się środowiska opozycyjne. To właśnie wtedy zaczęło powstawać społeczeństwo obywatelskie, które kilka lat później stworzyło „Solidarność”. Wielu uczestników Czerwca ’76 miało świadomość, że ich protest stał się początkiem większego procesu. Jeden z nich po latach powiedział: „To my narąbałismy drew pod ogień Solidarności”.

W tym krótkim zdaniu zawiera się historyczne znaczenie protestów z czerwca 1976 r. Robotnicy z Radomia, Ursusa, Płocka i wielu innych miast nie planowali obalenia komunizmu. Walczyli o chleb, godność i prawo do uczciwego traktowania. Jednak brutalne represje uruchomiły proces, którego władze nie były w stanie przewidzieć. Już latem 1976 r. do Radomia i Ursusa zaczęli przyjeżdżać przedstawiciele środowisk inteligentnych, aby organizować pomoc dla aresztowanych i ich rodzin. Zbierano pieniądze, organizowano pomoc prawną i lekarską, dokumentowano przypadki pobic oraz nadużyć władzy. Z tych działań narodził się we wrześniu 1976 r. Komitet Obrony Robotników – pierwsza jawna inicjatywa opozycyjna w PRL. W kolejnych latach wokół doświadczeń Czerwca ’76 powstały następne środowiska niezależne, m.in. Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Studenckie Komitety Solidarności oraz niezależne wydawnictwa i grupy samokształceniowe. To właśnie one stworzyły fundament społeczeństwa obywatelskiego, z którego w 1980 r. wyrosła „Solidarność”. Jak mówi jedna z osób, których los naznaczyły tamte wydarzenia: „Dla wielu ludzi Czerwiec ’76 to również stare dzieje, ale nie dla mnie”. W tych słowach zawiera się pamięć pokolenia, którego doświadczenie stało się jednym z fundamentów polskiej drogi do wolności.

pod PARAGRAFEM

WSPOMNIENIE

Pamiętajcie o Macdonaldzie

11 lipca przypada 43. rocznica śmierci Rossa Macdonalda (urodził się 13 grudnia 1915 r.), amerykańskiego pisarza, autora powieści kryminalnych typu noir; twórcy postaci prywatnego detektywa Lew Archera. Na kanwie powieści Macdonalda powstały: „Ruchomy cel” („Harper”) w 1966 r. oraz „Zdradliwa toń” („The Drowning Pool”) w 1975 r. Archera grał w nich Paul Newman.

ZA TYDZIEŃ

Warszawskie luksusy elit komunizmu

Mieszkania, domy, limuzyny i sklepy „za żółtymi firankami”. Przedstawiciele ludu pracującego mieli dryg do wystawnego pańskiego życia.



Remanenty napoleońskie: co zostało po Cesarzu Francuzów?

Mariusz Grabowski, pisk
redakcja@polskatimes.pl

Prócz rewolucji, prawodawstwa, idei nowoczesnej armii i dumy z Austerlitz, Napoleon pozostawił także sporo przyziemnych pamiątek. Oto niektóre z nich:

Skielet Marengo

Doczesne szczątki ukochanego konia Napoleona to jeden z cenniejszych eksponatów w National Army Museum w Londynie. Anglicy pałają dziwną fascynacją do resztek wierzchowca, który towarzyszył Cesarzowi podczas wielu bitew - to właśnie na nim Napoleon przekracza Alpy w scenie znanej z obrazu Davida. Marengo skończył swój wojenny żywot pod Waterloo, a potem dożywał w Anglii. Co ciekawe, dziś roszcżą sobie doń pretensje także radni z irlandzkiej miejscowości Cork.

Cesarski bikorn

Legendarne nakrycie głowy Napoleona tułało się po świecie, aż w 2014 r. kupił je w podparyskim Fontainebleau tajemniczy kolekcjoner z Korei Południowej za - bagatela - 1 mln 884 tys. euro. Cesarskie nakrycie głowy, uszyte w firmie Poupard, było najczęściej używanym z 19 zachowanych charakterystycznych „pirogów”, które znajdowały się w cesarskiej garderobie. Prócz kapelusza zlicytowano także gustowny szal z czerwonej tkaniny madras, którym chronił głowę na Wyspie Św. Heleny, a także jego batystową koszulę.

Ulubiony trunek

Cesarz zwykł pić na co dzień Chambertina, jeden zaledwie rodzaj czerwonego burgunda z Chambertin, który zawsze spożywał w tej samej ilości rozcieńczając wodą. To właśnie wino oraz sposób jego spożycia polecił mu mieli słynny lekarz Jean-Nicolas Corvisart oraz chemik Claude Louis Berthollet. Dziś marka korzysta z napoleońskiej legendy, posiada status AOC i uprawiane jest na powierzchni blisko 434 ha w gminie Gevrey-Chambertin oraz Brochon, położonych w północnej części podokręgu Côte de Nuits. Uwaga: wbrew legendzie Napoleon nie przepadał za szampanem (patrz: Oranżeria w Paryżu).

Kufer z Korsyki

Na strychu starego domu w górach w północnej części Korsyki, czyli tam, gdzie przyszedł na świat, odkryto w 2014 r. podniszczony drewniany kufer. Były w nim pamiątki z czasów zesłania cesarza Francji na Wyspę Św. Heleny, które przywiózł na Korsykę jego wierny sługa i po których później ślad zaginął. Wśród unikatowych eksponatów znajduje się m.in. laska z kości słoniowej, z którą Napoleon Bonaparte przechadzał się po wyspie oraz kosmyk jego kasztanowych włosów. Pukiel, przebadany w różnych laboratoriach, potwierdzały podwyższone, nawet 65-krotne stężenie arsenu, co sugeruje, że Cesarz został otruty.

Paryska Oranżeria

Napoleon nie przepadał za szampanem, ale czasem go popijał. „Jeśli wygrywasz bitwę to zasługujesz na szampana, jeśli przegrywasz, zwyczajnie go



Gdy cesarz został zesłany na Świętą Helenę, jego wierzchowiec Marengo, siwy ogier arabski, trafił do Anglii jako budzące uciechę trofeum wojenne. Tam też zdechł w 1831 r.

potrzebujesz” - mawiał. Jean-Rémy Moët, słynny wytwórca szampana, kupił Napoleonowi dwa okazałe pawilony w Paryżu, zwane dziś Oranżerią (Le Trianon) i szczerze wyposażył w wytworzone przez siebie alkohole. Napoleon i Józefina mieszkali w Oranżerii kilkakrotnie, traktując ją jako miejsce romantycznych schadzek. Budowla stała się miejscem inspirującym także kolejne pokolenia. Ponoć tu, w 1858 r., Ryszard Wagner wymyślił „Tristan i Izoldę”.

„Clisson et Eugénie”

Prócz wszystkich swoich pasji Cesarz parał się również pisarstwem, a właściwie nowelistyką. Jego dziełko „Clisson et Eugénie” zostało napisane w 1975 r., kiedy Napoleon był jeszcze na początku swojej kariery wojskowej. Bohaterem jest Clisson, młody francuski oficer, który męczony wojaczką decyduje się opuścić posterunek i uciec do łaźni. Tam poznaje dwie młode kobiety. Jedną z nich jest Eugénie. Ponoć historia oparta została na doświadczeniach młodego Napoleona, a konkretnie na jego romansie z Eugénie Bernardine Clary, przyszłą żoną Karola XIV

Jana, króla Szwecji i Norwegii. „Clisson i Eugénie” składa się z zaledwie dwudziestu kilku stron i jak na francuskie romanse jest mało pikantna.

Mechaniczne biurko

Tzw. biurko mechaniczne z Compiègne, wykonane przez François-Honore Jacoba Desmaltera, a zaprojektowane ponoć przez samego Napoleona, to mebel z automatycznie cofającym się górnym blatem. Cesarz-wynalazca zamawiał do swoich pałaców całe serie tego modelu, które różniły się między sobą jedynie ornamentami bądź obrysem nóg. Do kompletu jest zielony fotel gondolowy, przypominający bardziej tron niż siedzisko do pracy. Na tym meblu, z charakterystycznym oparciem, cesarz siadywał podczas audiencji.

Empire

Autorski styl zapoczątkowany przez Napoleona miał gloryfikować potęgę cesarstwa i wielkość imperatora. Stąd też wśród odwołań antycznych, sięgających cesarstwa rzymskiego, tak silnie wyróżniają się inicjał „N” otoczony wieńcem laurowym oraz orły cesarskie. Starożytny

rodowód mają również sfinksy czy gryfy, znamienne dla stylu cesarstwa jako wyraz egiptomanii, która zdominowała nurt po wyprawie władcy do Egiptu. Pszczoły na cesarskich tapicerkach mebli bądź wzorach pokrywających ceramikę, są z kolei symbolem pracowitości i boskości. Powtarzający się w sztuce empire’u motyw łabędzia odzwierciedla z kolei zamiłowanie cesarzowej Józefiny.

Kolumna Vendôme

Stojąca w I Dzielnicy Paryża Kolumna Vendôme to oficjalnie Kolumna Wielkiej Armii. Inspiracją dla niej była antyczna Kolumna Trajana, stojąca na rzymskim Forum dla upamiętnienia zwycięstw cesarza nad Dakami. Jej paryska odpowiedniczka w całości odlana jest z brązu, jedynie do budowy bazy wykorzystano porfir. Wznosi się na wysokość 44 m, mając 3 m w obwodzie. Jej elementy dekoracyjne odlano ze zdobytch na Rosjanach i Austriakach armat w bitwie pod Austerlitz.

Wizerunki

Cesarz uwielbiał się portretować. Jego najsłynniejszy wizerunek to płótno François Pascala Simona Gérarda „Napoleon I w stroju koronacyjnym”, wystawione w Château de Fontainebleau. Obraz powstał w 1805 r., jest niewielki jak na gust epoki - ma wymiary 225x147 cm, ale wedle historyków sztuki był ulubionym przez Napoleona. Lubił też swój skromniejszy, tzw. gabinetowy portret pędzla Jacquesa-Louisa Davida z 1812 r. Widać na nim zegar wskazujący nocną porę, o której Pierwszy Obywatel Imperium przykładowie pracuje dla dobra rodaków. Co ciekawe, obraz „Napoleon przekraczający Przełęcz Świętego Bernarda”, namalowany przez Davida, Cesarza nie pociągał.

Grób Cesarza

Miejsce ostatniego spoczynku Napoleona to monumentalny Kościół Inwalidów, wzniesiony w 1706 r. przez Jules’a Hardouin-Mansarta na polecenie Ludwika XIV. Zmarły w 1821 r. Cesarz spoczął w sarkofagu, jego ciało zo-

stało zabalsamowane i zamknięte w sześciu trumnach (jedna z cyny, druga z mahoni, trzecia i czwarta z ołowiu, piąta z hebanu, a ostatnia z fińskiego, czerwonego porfiru). Ceremonia pogrzebowa odbyła się dopiero 2 kwietnia 1861 r., gdy krypta i sarkofag były gotowe.

Zamek do włosów

Cesarz znany był ze swoich idiosynkrazji związanych z fizycznością. Niebawem wagę przywiązywał m.in. do pielęgnacji owłosienia. Pozostały po nim zamek do włosów, skomplikowane cacko z epoki, sprzedano w 1996 r. na aukcji w Londynie za 3680 funtów. Zamek do włosów pogromcy Napoleona - księcia Wellingtona poszedł zaledwie za 598 funtów. Tu niewielkie polonicum: napoleoński włos długości 50 mm jest atrakcją prywatnego Muzeum Wojsk Napoleońskich w XVIII-wiecznym dworze w Witaszycach.

Dwa pistolety

W lipcu 2024 r. na aukcji we Francji sprzedano dwa pistolety Napoleona za oszałamiające 1,69 mln euro. Domy aukcyjne Osenat i Rossini nie ujawniły tożsamości nabywcy, ale zapewniły, że cenne artefakty nie opuszczą Francji. Pistolety są bogato zdobione i inkrustowane złotem oraz srebrem. Przedstawiają wygrawerowany wizerunek Napoleona. W 1814 r., po klęsce, za pomocą tej broni chciał zakończyć swoje życie. Zamiast tego zażył truciznę, ale zwiastowałszy przeżył. Pistolety oddał swojemu giermkowi.

Longwood House

Napoleon na zesłaniu mieszkał i zmarł w tzw. Longwood House na Wyspie Św. Heleny. Tam przyjmował też rzadkich gości. Longwood nie było zaopatrzone w wodę bieżącą, przez ściany letniego domu często przeciskał się wiatr, a wszędzie buszowały szczury. Po śmierci Cesarza pochowanego w tzw. Dolinie Geranium, w grobie pozbawionym wszelkich inskrypcji - brytyjski gubernator Hudson Lowe nie zgodził się też na płytę nagrobną z napisem „Napoleon”.

AB-V.6740.7.11.2026.AJ

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAKOWSKIEGO

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity: Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o *szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity: Dz. U. 2024 r. poz. 311),

zawiadamia się,

że na wniosek złożony w dniu **2 kwietnia 2026 r.** przez Wnioskodawcę: **Wójt Gminy Wielka Wieś, Plac Wspólnoty 1, 32-085 Szyce**, zostało wszczęte postępowanie w sprawie zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego oraz wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji pn.: **„Rozbudowa odcinka drogi gminnej nr K601465 (ul. Słowiańska) zlokalizowanej w miejscowości Modlniczka oraz Tomaszowice, Gmina Wielka Wieś”**.

Inwestycja planowana jest na działkach lub ich częściach jak poniżej:

Jednostka ewidencyjna 120615_2 Wielka Wieś, obręb 0007 Modlniczka:

1/1, 18/6, 24/4, 24/3 (24/5, 24/6), 23/1 (23/5, 23/6), 23/4 (23/7, 23/8), 22 (22/1, 22/2), 21/12 (21/16, 21/17), 20/2 (20/14, 20/15), 20/1 (20/12, 20/13), 19/2 (19/10, 19/11), 19/9 (19/12, 19/13), 18/5 (18/31, 18/32), 18/4 (18/29, 18/30), 17 (17/1, 17/2), 16/13 (16/38, 16/39), 16/15 (16/42, 16/43), 16/14 (16/40, 16/41), 16/5 (16/36, 16/37), 16/4 (16/34, 16/35), 16/18 (16/44, 16/45), 15/1 (15/5, 15/6), 15/4 (15/7, 15/8), 14/3 (14/7, 14/8), 14/4 (14/9, 14/10), 14/5 (14/11, 14/12), 13/8 (13/15, 13/16), 13/5 (13/13, 13/14), 13/4 (13/11, 13/12), 13/3 (13/9, 13/10), 12 (12/1, 12/2), 11 (11/1, 11/2), 10 (10/1, 10/2), 9/5 (9/17, 9/18), 9/9 (9/19, 9/20), 9/3 (9/15, 9/16), 8/5 (8/8, 8/9), 8/1 (8/6, 8/7), 7/6 (7/9, 7/10), 7/3 (7/7, 7/8), 6/6 (6/9, 6/10), 6/1 (6/7, 6/8), 5/19 (5/25, 5/26), 5/20 (5/27, 5/28), 5/4 (5/21, 5/22), 5/10 (5/23, 5/24), 2/4 (2/5, 2/6), 269 (269/1, 269/2), 268 (268/1, 268/2), 267 (267/1, 267/2), 263/7 (263/9, 263/10), 262/12 (262/20, 262/21), 262/13 (262/22, 262/23), 261/12 (261/21, 261/22), 261/6 (261/15, 261/16), 261/7 (261/17, 261/18), 261/9 (261/19, 261/20), 260/1 (260/5, 260/6), 260/4 (260/7, 260/8), 259/4 (259/9, 259/10), 259/1 (259/7, 259/8), 258/3 (258/7, 258/8), 258/4 (258/9, 258/10), 257/4 (257/9, 257/10), 257/3 (257/7, 257/8), 256 (256/1, 256/2), 254/2 (254/8, 254/9), 254/1 (254/6, 254/7), 254/5 (254/10, 254/11), 253/3 (253/11, 253/12), 253/6 (253/13, 253/14), 253/7 (253/15, 253/16), 1048 (1048/1, 1048/2), 252 (252/1, 252/2), 251 (251/1, 251/2), 250 (250/1, 250/2), 249 (249/1, 249/2), 248/7 (248/14, 248/15), 248/8 (248/16, 248/17), 248/11 (248/18, 248/19), 248/12 (248/20, 248/21), 247/9 (247/14, 247/15), 247/8 (247/12, 247/13), 247/3 (247/10, 247/11), 241/12 (241/25, 241/26), 241/7 (241/23, 241/24), 1058 (1058/1, 1058/2), 1057 (1057/1, 1057/2), 1056 (1056/1, 1056/2), 1055 (1055/1, 1055/2), 1065 (1065/1, 1065/2), 1054 (1054/1, 1054/2), 1053 (1053/1, 1053/2), 241/4 (241/19, 241/20), 241/5 (241/21, 241/22), 240/1 (240/5, 240/6), 240/4 (240/9, 240/10), 240/3 (240/7, 240/8), 239 (239/1, 239/2), 232/2 (232/3, 232/4, 232/5)

Jednostka ewidencyjna 120615_2 Wielka Wieś, obręb 0010 Tomaszowice:

503/2, 504, 511

Legenda:

Działki bez nawiasów - stan istniejący

Działki w nawiasach - stan po podziale

Działki pogrubione - działki przeznaczone pod pas drogowy drogi gminnej nr K601465

Działki podkreślone - działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu

Działki pochylone – działki objęte obowiązkiem podlegającym na czasowym ograniczeniu w korzystaniu z nieruchomości

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje:

- rozbudowę drogi gminnej publicznej (ul. Słowiańska) na długości 1183,05 mb;
- rozbudowę odcinka drogi gminnej nr K601465 (ul. Słowiańska) w m. Modlniczka, polegającą na doprowadzeniu jezdni do szerokości 5,00 m poprzez wbudowanie nowych warstw konstrukcyjnych wraz z wzmocnieniem istniejącej konstrukcji drogi gminnej poprzez wykonanie nowych warstw bitumicznych z dostosowaniem do normatywnej nośności dla kategorii obciążenia ruchem KR2;
- rozbudowę odcinka drogi gminnej nr K601465 (ul. Słowiańska) w m. Modlniczka, polegającą na doprowadzeniu jezdni do szerokości 3,50 m poprzez wbudowanie nowych warstw konstrukcyjnych wraz z wzmocnieniem istniejącej konstrukcji drogi gminnej poprzez wykonanie nowych warstw bitumicznych z dostosowaniem do normatywnej nośności dla kategorii obciążenia ruchem KR2;
- wymianę konstrukcji nawierzchni wraz z warstwami podbudowy drogi gminnej nr K601465;
- budowę prawostronnej drogi dla pieszych z betonowej kostki brukowej szer. 2,30 m ograniczonego od strony jezdni krawężnikami betonowymi;
- budowę prawostronnej drogi dla pieszych z betonowej kostki brukowej szer. 1,70 m ograniczonego od strony jezdni krawężnikami betonowymi;
- budowę prawostronnej drogi dla pieszych z betonowej kostki brukowej szer. 1,50 m ograniczonego od strony jezdni krawężnikami betonowymi;
- budowę lewostronnego pobocza (opaska) z kruszywa łamanego gr. 20 cm z wykonaniem podwójnego utwardzenia emulsją asfaltową i grysami, szerokość 0,50 m, ograniczonego od strony jezdni krawężnikami betonowymi;
- w celu utrzymania ciągłości systemu odwodnienia budowę odcinka kanalizacji deszczowej o średnicy 400 mm od ok. km 0+076,00 do ok. km 1+178,60;
- przebudowę zjazdów zwykłych na całej długości rozbudowywanego odcinka drogi gminnej nr K601465, strona prawa;
- przebudowę zjazdów zwykłych na całej długości rozbudowywanego odcinka drogi gminnej nr K601465, strona lewa;

- przebudowę zjazdów zwykłych na drogi wewnętrzne – ul. Okólna w km 0+067,16 i ul. Orzechowa w km 1+160,88;
- przebudowę, budowę i rozbiórkę sieci uzbrojenia terenu kolidujących z projektowanymi elementami projektowanego zagospodarowania;
- budowę odcinka napowietrznej sieci elektroenergetycznej;
- rozbiórkę odcinka napowietrznej sieci elektroenergetycznej;
- budowę odcinka kablowej sieci elektroenergetycznej;
- rozbiórkę odcinka kablowej sieci elektroenergetycznej;
- budowę odcinka gazociągu;
- rozbiórkę odcinka gazociągu;
- budowę odcinka kanalizacji sanitarnej;
- rozbiórkę odcinka kanalizacji sanitarnej;
- zabezpieczenie istniejącej infrastruktury podziemnej – rury osłonowe;
- rozbiórkę ogrodzeń kolidujących z projektowanymi elementami;
- wycinkę drzew i krzewów kolidujących z projektowanymi elementami drogi wraz z wykonaniem nasadzeń zastępczych.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

W związku z tym informuje się strony, że mogą zapoznać się z aktami sprawy dotyczącymi tej inwestycji w Wydziale Architektury Starostwa Powiatowego w Krakowie, al. Słowackiego 20, w godzinach: poniedziałek – piątek 8⁰⁰ – 14³⁰ oraz mogą wnieść ewentualne uwagi do dnia, w którym tut. organ wyda decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Informacje dotyczące inwestycji można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu 12 397-94-19 u osoby prowadzącej sprawę w dniach: poniedziałek - piątek 8:00 – 14:30. Jednocześnie w przypadku zaistnienia takiej konieczności osoba prowadząca sprawę może udostępnić informację w formie elektronicznej, telefonicznie lub przekazać za pośrednictwem poczty, bądź też może zostać udostępniona w siedzibie tut. urzędu po wcześniejszym telefonicznym umówieniu spotkania z osobą prowadzącą sprawę. Ewentualne uwagi czy zastrzeżenia strony mogą składać w formie elektronicznej (za pośrednictwem publicznej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego) albo papierowej (za pośrednictwem poczty) bądź osobiście na dziennik podawczy tut. urzędu.

Zawiadamia się również, że Starosta Krakowski na podstawie art. 11i ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o *szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity: Dz. U. 2024 r. poz. 311) i art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – *Prawo budowlane* (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r. poz. 524 z późn. zm.), wydał postanowienie z dnia 11 czerwca 2026 r., znak: AB-V.6740.7.11.2026.AJ, nakładające na Wnioskodawcę obowiązek usunięcia nieprawidłowości w dokumentacji projektowej w ww. sprawie.

AUTOPROMOCJA

DZIENNIK POLSKI

Nie przegap piątku

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn
dziennikpolski24.pl



REKLAMA

0011540752

STAROSTA KRAKOWSKI

30-037 Kraków,
al. Słowackiego 20

AB-V.6740.7.1.2026.SP

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAKOWSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11f ust. 3, art. 11g, 17 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r., poz. 311),

zawiadamia się,

o wydaniu przez **Starostę Krakowskiego**, w dniu **12.06.2026 r.**, **decyzji nr 9.2026**, znak: AB-V.6740.7.1.2026.SP, o zezwoleniu na realizację drogi dla Wnioskodawcy: **Wójt Gminy Zabierzów, ul. Rynek 1, 32-080 Zabierzów**, dla przedsięwzięcia pn.:

„Budowa wlotu drogi gminnej ul. Stonecznej wraz z przebudową odcinka drogi gminnej ul. Kowalika w miejscowości Niegoszowice, gmina Zabierzów” w ramach zadania: „Zaprojektowanie i realizacja robót budowlanych w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa obiektów inżynierskich wraz z likwidacją przejazdów kolejowo-drogowych w poziomie szyn na odcinku Jaworzno Szczakowa – Kraków na linii kolejowej nr 133 Dąbrowa Górnicza Zabkowice – Kraków główny” dla budowy układów drogowych wraz z nowymi wiaduktami drogowymi w km 34,797; 43,152; 48,890; 53,042 oraz budowa nowych przejść podziemnych pod torami w km 50,918; 61,838 linii kolejowej nr 133 Dąbrowa Górnicza Zabkowice – Kraków Główny”

W zakresie:

Budowa:

- wlotu drogi gminnej (ul. Stoneczna) wraz z poboczem oraz ze zjazdem do posesji;
- nawierzchni drogowej (ul. Kowalika);
- sieci i urządzeń kanalizacji deszczowej;
- sieci, linii i urządzeń elektroenergetycznych;

Przebudowa:

- odcinka drogi gminnej (ul. Kowalika) wraz z chodnikiem;

Rozbiórka:

- sieci, linii i urządzeń elektroenergetycznych;
- sieci i urządzeń kanalizacji deszczowej;
- istniejącego ogrodzenia;
- istniejącego budynku gospodarczego;
- istniejącej nawierzchni drogowej;

Wycinka:

- istniejących drzew.

na dz. nr 1/1, 90 (90/3, 90/4), 91 (91/1, 91/2) m. Niegoszowice, gm. Zabierzów.

Legenda:

- Działki bez nawiasów - stan istniejący,
- (Działki w nawiasach) - stan po podziale,
- **Działki pogrubione** - działki przeznaczone pod drogę, tzn. zlokalizowane w liniach rozgraniczających teren inwestycji;
- Działki podkreślone - działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu;
- *Działki pochylone* – działki objęte obowiązkiem podlegającym czasowemu ograniczeniu w korzystaniu z nieruchomości.

Wydanej decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej nadano rygor natychmiastowej wykonalności ze względu na ważny interes społeczny Wnioskodawcy. Decyzją z rygiorem natychmiastowej wykonalności, zgodnie z art. 17 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz.U. 2024 poz. 311), zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń, uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi, uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych oraz uprawnia do wydania przez właściwy organ dziennika budowy.

Od decyzji przysługuje stronom wniesienie odwołania do Wojewody Małopolskiego, 31-156 Kraków, ul. Basztowa 22, za pośrednictwem Starosty Krakowskiego w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia. Doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji, zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Decyzja wraz z załącznikami znajduje się do wglądu również w Starostwie Powiatowym w Krakowie, Wydział Architektury, Referat V architektoniczno-budowlany, pokój 418, IV piętro.

Jednocześnie informuje się, iż obwieszczenie Starosty Krakowskiego o wydaniu decyzji podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Zabierzów oraz Starostwa Powiatowego w Krakowie, na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Zabierzów i Starostwa Powiatowego w Krakowie oraz w prasie lokalnej.

REKLAMA

0011540473

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Koniusza
informuje,

że w dniach od 17.06.2026 r. do 6.07.2026 r. w budynku Urzędu Gminy Koniusza, na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Koniusza, przeznaczonych do dzierżawy na okres do 3 lat z dotychczasowymi dzierżawcami. Szczegółowe informacje zamieszczono w wykazie, na stronie internetowej i BIP UG Koniusza.

REKLAMA

0011540616

KOMUNIKAT

Starostwo Powiatowe w Miechowie informuje, że w dniu 15.06.2026 roku na stronie internetowej oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Miechowie przy ul. Raclawickiej 12 wywieszono ogłoszenie o drugim przetargu na sprzedaż nieruchomości, stanowiącej własność Powiatu Miechowskiego - **działka nr 2189/28 wraz z udziałem wynoszącym 1/17 części w działce nr 2189/11 w obrębie Miechów, gm. Miechów.**

Szczegółowe informacje bezpośrednio lub telefonicznie zainteresowani uzyskają w siedzibie Starostwa Powiatowego w Miechowie przy ul. Raclawickiej 12 (pok. 17) w godzinach pracy Urzędu (tel. 41 39 10 034).

AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 508 26 26 84,
Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ.
DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię.
510 061 820

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Praca

ZATRUDNIĘ

ŚLUSARZA_SPAWACZA zatrudnię.
Tel. 517-156-744.

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

NAPRAWIAMY: Thermomix,
ekspresy, odkurzacze, koparki.
12/421-11-55.

INSTALACYJNE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

**Know-how
w dobrym biznesie**
strefabiznesu.pl

Matrymonialne

KAWALER 52 lata, rencista, majątny,
pozna dziewczynę/ pannę w wieku
od 20 do 39 lat może być rencistką jak
i z dzieckiem w celu matrymonialnym.
Adam z Oświęcimia, tel. 730-244-629.

0011531434



Kompleksowa Obsługa Pogrzebów

DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

📍 Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

📍 Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

📍 ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

📍 ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

REKLAMA

0011531473

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

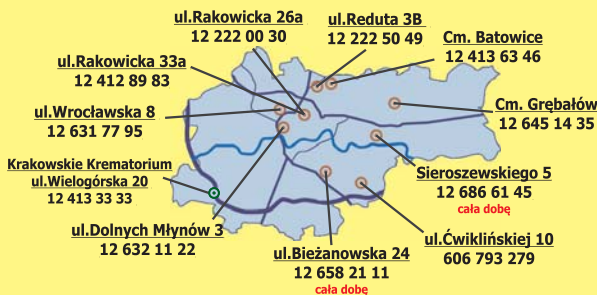


CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11

www.karawan.pl

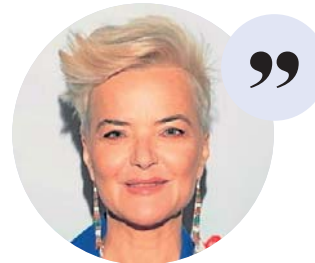
również w
Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



Ja jej nie cenię jako dziennikarki. Dlatego że jest uszczypliwa, nie mając do tego prawa

Monika Richardson o Agnieszce Woźniak-Starak w Świecie Gwiazd Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 92

Michał Wiśniewski dał salomonową odpowiedź

Michał i Pola Wiśniewscy jakiś czas temu zdecydowali, że lepiej im będzie oddzielnie. Teraz w rozmowie z portalem Jastrząb Post lider grupy Ich Troje został zapytany o to, czy to jego żona podjęła decyzję o rozstaniu. – W każdym związku przyczyna leży po dwóch stronach – odpowiedział.



Wilcze echa TV Puls, 20:00

Podczas misji wojskowej u wybrzeży Syrii, wykonywanej przez załogę okrętu podwodnego, sonar wykrywa niezidentyfikowany dźwięk. Okręt zostaje zaatakowany, a marynarze cudem uchodzą z życiem. Gdy docierają do portu, odkrywają, że świat znalazł się na krawędzi wojny nuklearnej.

Detektyw Murdoch Epic Drama, 21:00

Pierwszy odcinek serialu. Akcja toczy się pod koniec XIX w. w Toronto, gdzie genialny detektyw William Murdoch wykorzystuje w pracy innowacyjne metody, co nie podoba się policjantom przywykłym do tradycyjnych metod śledczych.

Zwierzęta miejskie

TVP Dokument, 21:05

Wraz z rozrastaniem się miast i ich wchodzeniem w naturalne ekosystemy, wiele zwierząt znajduje nowe sposoby na przetrwanie w betonowych dżunglach. Dokument bada zmiany behawioralne i strategie przetrwania zwierząt.

Czarna owca

TVN, 22:00

Magda i Arek od lat są zgraną parą; mają pod opieką chorego dziadka. Ich syn Tomek jest w długoletnim związku z Asią. Każde z bohaterów czuje jednak, że życie mogłoby wyglądać inaczej, a oni mogliby być szczęśliwi.



Poziomo:

- semickie imię władcy demonów,
- zespół zakładów przemysłowych,
- w portfelu Brazylijki,
- przenośny odtwarzacz multimedialny,
- zakazany smakuje najlepiej,
- trudno dostępne miejsce w puszczy,
- opera Ruggera Leoncavallo z roku 1892,
- barwne zjawisko atmosferyczne,
- „Grek ...”, filmowy komediodramat,
- „... dla reportera”, program telewizyjny,
- „... na gorącym blaszanym dachu”, sztuka Williamsa,
- obraz Jacka Malczewskiego,
- dział gospodarki podległy ministrowi,
- drobne szczegół, drobiazgi,
- niebieski kwiat polny, modrak,
- stróż prawa z gwiazdą,
- największa wyspa Niemiec,
- „... Radetzky'ego”, utwór Johanna Straussa,
- złoty styl bycia, filuteria.

Pionowo:

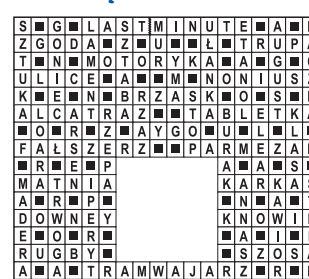
- miłośnik libacji i hulanek,
- uczy języka obcego na uczelni,
- jeden z przekrojów stożka,
- przepływa przez Bydgoszcz,
- pień ociosany z gałęzi,
- gwizdek fabryczny,
- nieproszony gość, intruz,



- długa i wyjątkowo nudna przemowa,
- ssak futerkowy, dydelf,
- natchnienie poetyckie, polot,
- zasiada w komisji sędziowskiej,
- skarpety dawnego wojaka,
- rozmokła ziemia po ulewie,
- ... Stwos, twórca „Ołtarza Mariackiego”,
- jajeczna potrawa z farszem,

- fartuch ochronny, chałat,
- ... Karola w czeskiej stolicy,
- gromadzenie owiec na hali,
- np. Lancelot z Jeziora,
- powództwo w sprawie cywilnej,
- ostrze w sieczkarni,
- alergiczna choroba skóry,
- rzymska bogini switu,
- przesadna uczuciowość wypowiedzi.

ROZWIĄZANIE NR 91



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny podpowiada, by podjąć ważną decyzję - wieczór przyniesie satysfakcję oraz spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na relacjach. Horoskop na dziś zapowiada, że szczerą rozmową rozwieje wątpliwości i poprawi nastrój na cały dzień.

Baran (21.03 - 19.04)

Nowe informacje mogą zmienić plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi zachować elastyczność i wykorzystać okazję na rozwój.

Byk (20.04 - 20.05)

Dzień sprzyja sprawom domowym. Horoskop dzienny zapowiada, że bliscy docenią wsparcie, a Ty odzyskasz równowagę oraz spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś wróży, że usłyszysz słowa uznania i ciekawe propozycje zmian.

Rak (22.06 - 22.07)

Dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem znajdziesz czas na zasłużony relaks.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia będzie dziś kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by unikać pośpiechu i słuchać swojej intuicji.

Panna (23.08 - 22.09)

Możesz odkryć coś ważnego. Horoskop na dziś radzi zachować dyskrecję. Dzięki temu sytuacja obróci się na Twoją korzyść.

Waga (23.09 - 22.10)

Optymizm otworzy nowe możliwości. Horoskop dzienny na czwartek podpowiada, by nie bać się wyjść poza schemat i działać odważnie.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że skupienie na celu pomoże osiągnąć zamierzony rezultat.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś zapowiada, że nietypowy pomysł spotka się z pozytywnym odbiorem otoczenia.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Wrażliwość pomoże zrozumieć potrzeby innych. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że dzień sprzyja budowaniu dobrych relacji.

Show Messiego, Haalanda i Mbappe na mundialu!

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W nocy z wtorku na środę do gry na mundialu 2026 włączyli się giganci futbolu i zagraли fantastycznie.

W środowy wieczór i w nocy ze środy na czwartek zakończy się pierwsza seria grupowych zmagania, a w czwartek i w nocy z czwartku na piątek rozpoczną się zmagania w drugiej kolejce fazy grupowej.

Mistrzowie świata weszli z fasonem w mundial 2026 i w swoim pierwszym meczu rozbili rywala z Algierii. Wszystkie gole dla Albicelestes strzelił niezawodny Lionel Messi. 38-latek w 17. minucie huknął z dystansu obok bramkarza rywala, syna legendy Realu Madryt Zinedine'a Zidane'a - Luki. Kolejne dwa trafienia padły już po przerwie - najpierw po dobitce odbitej piłki przez 28-letniego bramkarza, a następnie w akcji, która przypieczętowała dzieło zniszczenia. Mecz sędziował Szymon Marciniak, który zdaniem ekspertów, powinien ukarać Messiego kartką za ewidentny faul na Mandim, ale tego nie zrobił.

Z hukiem na mundialu zadebiutował Erling Haaland. Snajper Manchesteru City już w swoim pierwszym meczu na wielkim turnieju strzelił



FOT. PAP/EP

Argentyna rozbiła Algierię 3:0. Wszystkie gole dla Albicelestes strzelił niezawodny Lionel Messi

dwa gole, a Wikingowie wygrali z Irakiem 4:1.

Ciężki mecz rozegrali Francuzi, którzy mierzyli się z Senegalem. Kylian Mbappe w pierwszej połowie męczył się z rywalami. Cały czas odskakiwała mu piłka i Afrykanie pokazywali, że mogą dorównać wicemistrzom świata,

a nawet ich pokonać, jak w słynnym meczu na mundialu 2002. W drugiej połowie Mbappe wziął się jednak do roboty i strzelił dwa gole. Francja finalnie pokonała Senegal 3:1.

W czwartym meczu tego dnia Austria, wracająca na mundial po 28 latach, oka-

zała się lepsza od debiutującej Jordanii. W 21. minucie Romano Schmid kapitalnie przymierzył w samo okienko bramki i po chwili się cieszył. Przelamanie Jordanii przyszło na początku drugiej połowy, kiedy skazywana na pożarcie drużyna z Bliskiego Wschodu zdobyła pierwszego w historii gola na mundialu - Ali Olwan zabrał się z piłką i finezyjnym uderzeniem pokonał Alexandra Schlagera.

W końcówce podopieczni Ralfa Rangnicka ruszyli do ataku, mocno przycisnęli rywala i zdobyli dwie bramki. Najpierw super rezerwowy - Marko Arnautović wyskoczył najwyżej w polu karnym po dośrodkowaniu z rzutu różnego, a piłka po rykoszecie od pleców Yazana Al-Araba wpadła do siatki. Bramka została zapisana jako trafienie samobójcze, a w 12. minucie doliczonego czasu gry Arnautović trafił na 3:1 z rzutu karnego.

Dzisiaj rozpocznie się druga seria mundialowych zmagania. Najpierw w grupie A zmierzą się przegrani z pierwszych meczów, Czechy i RPA. Następnie zawitamy do grupy B, gdzie Szwajcaria zmierzy się z Bośnią i Hercegowiną, a o północy Kanada z Katarą (tu wszystkie drużyny mają po jednym punkcie). Późną nocą o pierwsze miejsce w grupie A zaważczą Meksyk i Korea Południowa.

©P

Polki demolują rywalki. Azjatycka przygoda trwa w najlepsze. Niech trwa

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W pierwszym meczu drugiego turnieju Ligi Narodów siatkarek, reprezentacja Polski pokonała w Bangkoku Bułgarię 3:0 (25:12, 25:22, 25:23). Kolejnym rywalem naszych pań będą Ukrainki.

Podopieczne trenera Stefano Lavariniego udanie rozpoczęły tegoroczną edycję „FIVB Women's Volleyball Nations League”, wygrywając w Nankinie trzy spotkania: z Belgią 3:2, Czechami 3:0 i Serbią 3:0 oraz notując jedną porażkę - z Chinami 1:3.

Po rywalizacji w Chinach, Polki - trzykrotnie z rzędu (2023-25)

trzecie w tych rozgrywkach - nie wróciły do kraju, ale zostały w Azji.

W porównaniu do pierwszego turnieju nasz sztab szkoleniowy dokonał trzech zmian. Do drużyny dołączyła Magdalena Stysiak, która najpóźniej z naszych reprezentantek zakończyła sezon klubowy.

Z koleżankami z Eczacıbaşı Dynavit Stambuł dotarła do finału Ligi Mistrzyń, w którym lepszy okazał się jednak lokalny rywal - VakıfBank S.K. 25-letnia atakująca przyjechała na zgrupowanie do Wałcza w połowie jego trwania, dlatego też Lavarini postanowił dać jej więcej czasu na przygotowanie się do sezonu reprezentacyjnego. ©P



FOT. SAKCHAI LALIT/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

W pierwszym turnieju Ligi Narodów w chińskim Nankinie reprezentacja Polski zagrała bez Magdaleny Stysiak

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Za nami pierwsze rozstrzygnięcia na mundialu w USA, Meksyku i Kanadzie. Jak tegoroczne mistrzostwa świata wyglądają w liczbach?

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - Republika Południowej Afryki 2:0 (Quinones 9, Jimenez 67), **Korea Południowa - Czechy 2:1** (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59).

1. Meksyk	1	3	2-0
2. Korea Południowa	1	3	2-1
3. Czechy	1	0	1-2
4. RPA	1	0	0-2

GRUPA B

Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17), **Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1** (Larin 78 - Lukić 21).

1. Szwajcaria	1	1	1-1
2. Kanada	1	1	1-1
3. Katar	1	1	1-1
4. Bośnia i Hercegowina	1	1	1-1

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32, Saibari 21), **Haiti - Szkocja 0:1** (McGinn 28).

1. Szkocja	1	3	1-0
2. Maroko	1	1	1-1
3. Brazylia	1	1	1-1
4. Haiti	1	0	0-1

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73), **Australia - Turcja 2:0** (Irankunda 27, Matcalf 75).

1. USA	1	3	4-1
2. Australia	1	3	2-0
3. Turcja	1	0	0-2
4. Paragwaj	1	0	1-4

GRUPA E

Wyniki: Niemcy - Curaçao 7:1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21), **Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0** (Diallo 90).

1. Niemcy	1	3	7-1
2. WKS	1	3	1-0
3. Ekwador	1	0	0-1
4. Curaçao	1	0	1-7

GRUPA F

Wyniki: Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89), **Szwecja - Tunezja 5:1** (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokers 59, Svanberg 84 - Rezik 43).

1. Szwecja	1	3	5-1
2. Japonia	1	1	2-2
3. Holandia	1	1	2-2
4. Tunezja	1	0	1-5

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66-samobój.), **Iran - Nowa Zelandia 2:2** (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64).

1. Nowa Zelandia	1	1	2-2
2. Iran	1	1	2-2
3. Belgia	1	1	1-1
4. Egipt	1	1	1-1

GRUPA H

Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0; Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1 (Al-Amri 41 - Araujo 80).

1. Arabia Saudyjska	1	1	1-1
2. Urugwaj	1	1	1-1
3. Hiszpania	1	1	0-0
4. Zielony Przylądek	1	1	0-0

GRUPA I

Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), **Irak - Norwegia 1:4** (Husein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 98 - samobój.).

1. Norwegia	1	3	4-1
2. Francja	1	3	3-1
3. Senegal	1	0	1-3
4. Irak	1	0	1-4

GRUPA J

Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75), **Austria - Jordania 3:1** (Schmid 21, Al-Arab 74 - samobój., Arnautović 100 z karnego - Olwan 49).

1. Argentyna	1	3	3-0
2. Austria	1	3	3-1
3. Jordania	1	0	1-3
4. Algieria	1	0	0-3

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

3 gole Leo Messi (Argentyna);

2 gole:

Folarin Balogun (USA), Kai Havertz (Niemcy), Yasin Ayari (Szwecja), Elijah Just (Nowa Zelandia), Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja);

1 gol:

Deniz Undav, Nathaniel Brown, Jamal Musiala, Felix Nmecha, Nico Schlotterbeck (Niemcy), Hwang In-Beom, Oh Hyeon-Gyu (Korea Płd.), Livano Comenencia (Curaçao), Breel Embolo (Szwajcaria), Nestor Irankunda, Connor Metcalfe (Australia), Julian Quinones, Raul Jimenez (Meksyk), Keito Nakamura, Daichi Kamada (Japonia), Ladislav Krejci (Czechy), Cyle Larin (Kanada), Jovo Lukic (Bośnia), Mauricio (Paragwaj), Omar Rezik (Tunezja), John McGinn (Szkocja), Giovanni Reyna (USA), Ismael Sibari (Maroko), Vinicius Junior (Brazylia), Crystencio Summerville, Virgil van Dijk (Holandia), Amad Diallo (WKS), Alexander Isak, Mattias Svanberg, Viktor Gyokeres (Szwecja), Emam Ashour (Egipt), Ramin Rezaeian, Mohammad Mohebbi (Iran), Abdulleh Al-Amri (Arabia Saudyjska), Maxi Araujo (Urugwaj), Leo Ostigard (Norwegia), Aymen Hussein (Irak), Bradley Barcola (Francja), Ibrahim Mbaye (Senegal), Romano Schmid, Marko Arnautović (Austria), Ali Olwan (Jordania);

gole samobójcze: Damian Bobadilla (Paragwaj - w meczu z USA) Mohamed Hany (Egipt - w meczu z Belgią), Aymen Hussein (Irak - w meczu z Norwegią), Yazan Al-Arab (Jordania - w meczu z Austrią).

WKRÓTCE ZAGRAJĄ:

W czwartek rozpoczyna się druga seria meczów grupowych. W najbliższym czasie zagrają:

GRUPA A

18.06, 18:00 Czechy - RPA (TVP 2, TVP Sport)
19.06 3:00 Meksyk - Korea Płd. (TVP 1, TVP Sport)

Grupa B

18.06, 21:00 Szwajcaria - Bi H (TVPI, TVP Sport)
19.06, 0:00 Kanada - Katar (TVP 2, TVP Sport)

Grupa C

20.06, 0:00 Szkocja - Maroko (TVP 2, TVP Sport)
20.06, 2:30 Brazylia - Haiti (TVPI, TVP Sport)

Grupa D

19.06, 21:00 USA - Australia (TVPI, TVP Sport)
20.06, 5:00 Turcja - Paragwaj (TVP 2, TVP Sport)

Grupa E

20.06, 22:00 Niemcy - WKS (TVPI, TVP Sport)
21.06, 2:00 Ekwador - Curaçao (TVP 2, TVP Sport)

Grupa F

20.06, 19:00 Holandia - Szwecja (TVPI, TVP Sport)
21.06, 6:00 Tunezja - Japonia (TVP 2, TVP Sport)

Grupa G

21.06, 21:00 Belgia - Iran (TVP 2, TVP Sport)
22.06, 3:00 N. Zelandia - Egipt (TVPI, TVP Sport)

Grupa H

21.06, 18:00 Hiszpania - Arabia S. (TVP 2, TVP Sport)
22.06, 0:00 Urugwaj - WZP (TVP 2, TVP Sport)
©P

SPORT

www.sportowy24.pl

Wisła zaczęła przygotowania. Na razie bez nowych twarzy, ale...

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA. W gronie piłkarzy Wisły Kraków, którzy pojawili się na pierwszym treningu są wracający z wypożyczeń, jest młodzież. Nie ma nowych zawodników, ale tylko na razie...

Wśród w Myślenicach mieliśmy przed południem zmienną pogodę. Trochę świeciło słońce, trochę padał deszcz. To, co dopisywało - to humory wiślaków, którzy zameldowali się na pierwszych wspólnych zajęciach przed startem ekstraklasy w odświeżonym ośrodku treningowym, w których wszystko wręcz pachnie świeżością i nową farbą. Jak to często bywa na starcie, nie wszyscy dotarli na pierwszy trening. Nie było np. Frederico Duarte, ale tutaj trener Mariusz Jop uspokajał, że wszystko jest w najlepszym porządku. - Ze względów prywatnych „Due” dostał jeden dzień więcej wolnego - wyjaśnił szkoleniowiec beniaminka ekstraklasy.

Z drużyną trenowali natomiast zawodnicy wypożyczeni w poprzednim sezonie do innych klubów, choć nie wszyscy. Przyjechał bramkarz Jakub Stępak, który wraca ze Stali Stalowa Wola. Był Wiktor Staszak, który miniony sezon spędził we Włoszech w młodzieżowej drużynie Lecce i jak podkreślał, dużo się tam nauczył, przede wszystkim poprawił grę w defensywie. Z wypożyczonych zabrakło natomiast Oliviera Sukiennickiego. Mariusz Jop podkreślił, że okres jego wypożyczenia do Odry Opole biegnie do końca czerwca, dlatego w Myślenicach tego pomocnika zabrakło. W Odrze Sukiennicki jednak na pewno nie zostanie, bo polski klub już poinformował, że nie skorzysta z opcji wykupu tego piłkarza. Gdzie zatem będzie grał? Zobaczmy, choć po awansie Wisły do ekstraklasy będzie Sukiennickiemu jeszcze trudniej wywalczyć sobie miejsce w Krakowie niż w Ilidze.

Zawodnicy zanim wyszli na boisko, mieli robione już pierwsze badania. Zresztą pod znakiem testów, pomiarów będą te najbliższe dni w Wiśle upływać. To normalna sprawa na tym etapie przygotowań.



Angel Rodado na pierwszym treningu po wakacjach stawiał się w świetnym humorze

Powoli do treningów z pełnym obciążeniem będą już też wracać zawodnicy po kontuzjach. Angel Rodado np. wczoraj wyszedł na boisko z uśmiechem od ucha do ucha. Kopanie piłki sprawiało mu taką radość, że próbował ustrzelić stojącego przy linii bocznej dyrektora sportowego Vulenta Bashę. Z drużyną Hiszpan jednak przez jakiś czas jeszcze nie potrenuje, bo Wiśle nie wolą dmuchać na zimne.

- Nie będziemy niczego przyspieszać na siłę - podkreśla Mariusz Jop. A sam piłkarz powiedział nam z kolei, że po konsultacjach z lekarzami wygląda na to, że jego bark błyskawicznie dochodzi do siebie. Angel liczy na to, że będzie gotowy do gry już na pierwszy mecz w ekstraklasie, ale jak będzie w rzeczywistości, pokaże życie. Na razie Hiszpan bardzo dba o siebie, bo zapytany czy ogląda mecze mistrzostw świata, stwierdził, że większości nie, bo chodzi wcześniej spać...

Po kontuzjach treningi z drużyną rozpoczęli już też Bartosz Jaroch i Alan Uryga. Ten ostatni normalnie brał już udział w krótkiej grze kontrolnej. Jaroch ma na pełnych obrotach trenować na obcozie w Woli Chorzelskiej.

SPORT W TV
11, 13, 15.30, 17.30, Canal Plus Sport 2, tenis, turniej WTA w Berlinie; **11.30, 13.30, 15.30, 17.30, Polsat Sport 2**, tenis, turniej ATP w Halle; **11.45, Polsat Sport 1**, siatkówka kobiet, Ukraina - Polska (LN); **14.45, Polsat Sport 1**, siatkówka kobiet, Bel-

gia - Brazylia (LN); **17.50, TVP 2, TVP Sport**, piłka nożna, Czechy - RPA (MŚ); 18.15, Polsat Sport 1, siatkówka kobiet, Turcja - Francja (LN); **20.50, TVP 1, TVP Sport**, piłka nożna, Szwajcaria - BiH (MŚ); **23.50, TVP 2, TVP Sport**, piłka nożna, Katar - Katar (MŚ). (BK)

LOTTO
Wtorek, 16.06: Multi Multi (22): 6, 7, 8, 12, 19, 24, 27, 30, 32, 36, 37, 39, 40, 46, 57, 59, 60, 65, 72, 77; plus 27; **Kaskada (22):** 1, 2, 6, 11, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 23, 24; **Lotto:** 7, 25, 30, 36, 37, 39; **Lotto Plus:** 1, 14, 25, 27, 34, 36; **Mini Lotto:** 4, 6,

22, 24, 39; **Ekstra Pensja:** 17, 18, 24, 26, 34 - 1; **Ekstra Premia:** 6, 9, 12, 23, 26 - 4
Środa, 17.06: Multi Multi (14): 5, 8, 9, 24, 27, 28, 30, 35, 37, 42, 47, 48, 50, 53, 67, 68, 70, 75, 76, 79; plus 5; **Kaskada (14):** 1, 6, 7, 8, 13, 14, 16, 18, 19, 21, 22, 23

Do Hutnika dołączył bramkostrzelny pomocnik. W Sandecji trener zostaje

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

II LIGA PIŁKARSKA. Hutnik Kraków pozyskał nowego zawodnika na sezon 2026-27. W ekipie z Nowej Huty grać będzie pomocnik Oskar Kordykiewicz.

26-letni obecnie zawodnik karierę piłkarską rozpoczął w Anglii, grał m.in. w młodzieżowych drużynach Barnsley. W Polsce najczęściej związany był z Olimpią Elbląg. W jej barwach występował w II lidze (58 meczów, 11 goli), a w poprzednim sezonie III ligi, gdy zespół bronił się przed spadkiem, był najlepszym strzelcem drużyny - 14 goli w 28 spotkaniach (5. w miejsce w klasyfikacji snajperów całej ligi). Na tym szczeblu wcześniej grał w GKS Wikielec (7 bramek w 29 kolejkach sezonu 2023-2024).

Teraz przenosi się do Krakowa. „Piłkarz ten jest ceniony za kreatywność, dobrą technikę użytkową i umiejętność gry między liniami. Potrafi stwarzać sytuacje kolegom, ale również sam skutecznie finalizować akcje” - czytamy na stronie Hutnika.

Przypomnijmy, że to pierwszy letni transfer z zewnątrz do klubu. Po wypożyczeniach wracają też piłkarze, m.in. napastnik Damian Śliwa, który przed przejściem do Cracovii II trochę w Hutniku pograł. Ze-

spół ma wznowić treningi w poniedziałek, 22 czerwca.

Z drużyny wcześniej ubyli Daniel Hoyko-Kowalski (obrońca przeniósł się do GKS Tychy) i Wilde-Donald Guerrier (koniec kariery). Wczoraj poinformowano, że do Pogoni-Sokoła Lubaczów (III liga) przenosi się Szymon Jopek. Z klubu odeszli też wypożyczeni piłkarze, m.in. Ksawery Semik, który zimą został sprzedany do Górnik Zabrze, ale wiosną grał jeszcze w Krakowie.

W Sandecji stabilnie

Po nieco przedłużonym sezonie - aż do finału barażu o awans, przegranym z Podbeskidziem Bielsko-Biała - Sandecja w pełni może skoncentrować się na nowych rozgrywkach. Pierwsza kluczowa decyzja już zapadła - mimo braku osiągnięcia celu trener Rafał Smałek nadal prowadzić będzie drużynę. Umowa ma obowiązywać przez kolejny rok, z opcją ponownego przedłużenia. 48-letni obecnie szkoleniowiec w Nowym Sączu pojawił się pod koniec października ubiegłego roku.

Klub przedstawił też plan przygotowań. Zajęcia wznowione zostaną 22 czerwca. Zespół ma rozegrać kilka sparingów: 27.06 z Hutnikiem Kraków, 4.07 ze Stalą Mielec, 11.07 z Bruk-Betem Termalica Nieciecza (drugi rywal tego dnia będzie ustalony), 17.07 z Tatranem Prešov i FK Humenne. ©©



Oskar Kordykiewicz w II lidze zagrał 58 razy w Olimpii Elbląg. Poprzedni sezon spędził w tym klubie w III lidze